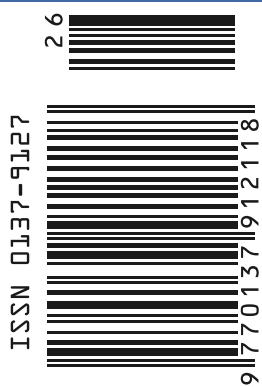


PONIEDZIAŁEK
22|06|2026|

DZIENNIK24 ELBLĄSKI

cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)



ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\ NR 94 (21 693)



Fot. Grzegorz Szytowski



**Prezydent Nawrocki:
Odebrałem Order
prezydentowi Żelenskiemu** |2



**Tysiące Polaków ruszyły
do ZUS** |3



Retro przystanek otwarty |5



**I Miejskie Dni Chirurgii
Robotycznej** |5

PREZYDENT NAWROCKI: ODEBRAŁEM ORDER PREZYDENTOWI ZEŁENSKIEMU



Polacy wiedzą, czym jest wojna i zagrożenie rosyjskie, ale mamy swój próg bólu, który został przekroczony — powiedział w sobotę prezydent Karol Nawrocki, który tłumaczył, dlaczego odebrał Order Orła Białego Wołodomyrowi Zełenskiemu. Oceniał, że prezydent musi mówić głosem tych, których już nie ma.

Prezydent Karol Nawrocki poinformował w piątek, że wobec zgody prezydenta Ukrainy Wołodymira Zełenskiego na nadanie jednej z jednostek Sił Zbrojnych nazwy „Bohaterów UPA”, po konsultacji z Kapitułą Orderu Orła Białego podjął decyzję o odebraniu tego odznaczenia Zełenskiemu. Jednocześnie podkreślił, że ta decyzja



„nie jest przeciwko narodowi ukraińskiemu” i „nie oznacza zmiany strategicznego kierunku polskiej polityki bezpieczeństwa”. Dodał, że „nie się nie zmieniło” w kwestii wsparcia Ukrainy w walce z Rosją. Do swojej decyzji Karol Nawrocki nawiązał w sobotę podczas obchodów Naro-

dowego Dnia Powstań Śląskich w Grabówce, gdzie stwierdził, że prezydent każdego państwa „musi nieść na sobie odpowiedzialność za to co było, za to co jest dzisiaj i za to co będzie w przyszłości”. — Prezydent państwa odpowiada za przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Prezydent też jest od tego, aby mówić głosem tych, których już nie ma i którzy nie mogą przemawiać — powiedział. Według Karola Nawrockiego, odpowiedzialność ta ciąży na każdej władzy państwowej, w tym rów-

nież na premierze. — Nas, Polaków, nie trzeba uczyć tego, czym jest wojna. Nam nie trzeba przypominać o tym, jak wygląda wojna, jak wyglądają totalitaryzmy: ten sowiecki i ten niemiecki — powiedział.

— WIEMY, CZYM JEST WOJNA, WALKA O NIEPODLEGŁOŚĆ, POSTSOWIECKIE — DZIŚ ROSYJSKIE — ZAGROŻENIE. ALE JESTEŚMY DUMNYM NARODEM POLSKIM I MAMY SWÓJ PRÓG

BÓLU W SPRAWACH, KTÓRE DOTYCZĄ NAS I NASZYCH SOJUSZNIKÓW I TEN PRÓG BÓLU ZOSTAŁ PRZEKROCZONY, DLATEGO ODEBRAŁEM PREZYDENTOWI ZEŁENSKIEMU ORDER ORŁA BIAŁEGO — POWIEDZIAŁ PREZYDENT KAROL NAWROCKI.

Prezydent Ukrainy Wołodmyr Zełenski oświadczył w sobotę, że odesłał Order Orła Białego prezydentowi RP Karolowi Nawrockiemu.

PAP/RED.

KARTKA Z KALENDARZA

234 lata temu (22 czerwca 1792 roku) król Stanisław August Poniatowski ustanowił Order Virtuti Militari.

44 lata temu (22 czerwca 1982 roku) Polska pokonała na Estadio Municipal de Riazor w La Coruña Peru 5:1 w swym trzecim meczu grupowym na XII Mistrzostwach Świata w Piłce Nożnej w Hiszpanii i awansowała do II rundy.



13 lat temu (22 czerwca 2013 roku) na Stadionie Narodowym w Warszawie odbył się pierwszy polski koncert Paula McCartneya — angielskiego kompozytora, multi-instrumentalisty i piosenkarza. Znanego głównie jako członka grupy The Beatles, która sprzedała najwięcej płyt spośród wszystkich zespołów w historii.



WYDAWCA
GALINDIA
Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b,
10-364
Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzadz@gazetaolsztynska.pl
DYREKTOR BIURA REKLAMY
Agnieszka Weder-Gryglewicz
a.weder@gazetaolsztynska.pl
885 998 201

**ZASTĘPCY REDAKTORA
NACZELNEGO**
Michał Podolak,
Zuzanna Leszczyńska

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
Igor Hrywna
wydawca@gazetaolsztynska.pl
Artur Dryhynicz
sport@gazetaolsztynska.pl
WYDANIE ONLINE
Ania Głazek
internet@gazetaolsztynska.pl
519 839 562

GAZETAOLSZTYSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl
**CENTRALNE
BIURO OGŁOSZEŃ**
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBŁĄGU
Ewelina Gulińska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBŁĄGU
Elwira Kowalska
ul. Rybacka 35, 82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia
w Białymstoku
Ignatki,
ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin



OPINIE

JESTEŚ SZALONY
CZY ROZSĄDNY?

„NARÓD NASZ SKŁADA
SIĘ Z DWÓCH NARODÓW,
KTÓRE JĘZYK UST MAJĄ
WSPÓLNY, ALE NIE JĘZYK
DUCHA”.

MARIA DĄBROWSKA

Zdaniem Adama Mickiewicza pojawili się nad Wisłą w czasach I rozbioru Polski, by przekonać rodaków do pogodzenia się z utratą niepodległości. Jako że zadanie mieli niełatwe, to postawili na ekstraordynaryjne środki.

Co więc zrobili ci, których autor „Pana Tadeusza” nazwał „ludźmi rozsądnymi” i opisał w tekście „O ludziach rozsądnych i ludziach szalonych”?

Postawili na rewolucję... słowną, tworząc język, w którym zaczęto odwoływać się przede wszystkim do rozsądku, a nie, jak dotąd, do Boga i narodowych powinności. Jednocześnie „ludzie nierozsądni”, myślący i czujący „polskim rozumem, polskim sercem”, nowego języka ani nie rozumieli, ani nawet nie chcieli słuchać.

„POCZCIWI POSŁOWIE,
SZCZEGÓLNIJ Z GŁĘBI

PROWINCJI PRZYBYLI,
SŁUCHALI Z PODZIEM
NOWYCH DLA POLAKA
ROZUMOWAŃ; NIE
UMIELI, NIE CHCIELI
NAWET WDAWAĆ SIĘ
W ROZPRAWY, ZATYKALI
USZY NA PODOBNE
BLUŹNIERSTWA”.

W opozycji do „ludzi rozsądnych” stanął Tadeusz Rejtan, poseł z Nowogrodu, Podlasianin, który „po raz ostatni przemówił starym językiem, zaklinając na »rany boskie«, aby takiej zbrodni nie popełnić”. „Ludziom rozsądnym”, stawiającym na realpolitik, postawa Rejtana była wyraźnie nie w smak, aczkolwiek „warto zrobić historyczny przytyk, że co drugi folksdojcz by realpolitik”.

Mówiący nowym językiem „okrzyknęli Rejtana głupcem i szalonym”. Nie miało, i nie ma, to jednak znaczenia, bo „Naród nazwał go wielkim, potomność sąd narodu zatwierdziła”.

Wedle Mickiewicza „szaleńcami” byli konfederaci barscy, których po nieudanej próbie porwania Stanisława Augusta „po-

tępiono jako szalonych awanturników”. Z tym, że „Naród i potomność inny wydały o nich wyrok”. W poczet „szaleńców” wlicza też Samuela Korsaka, Jana Henryka Dąbrowskiego, Karola Ottona Kniaziewicza i Tadeusza Kościuszkę, któremu król wytykał brak rozsądku. I choć Kościuszko zmarł na wygnaniu, to „zwłoki jego złożył naród w grobach królów naszych. Stanisław August, rozsądny, pochowany był z honorami królewskimi – w Petersburgu”.

Co jednak odpowiedzieć człowiekowi, „któremu jego sumienie nic nie mówi”, który nie wie, czy mówić językiem starym, czy językiem nowym? Na to Mickiewicz ma jedną radę: „Niech czeka! Lepiej robi, nie mieszając się w wypadki i rozmowy”. „Niech czeka”, bo jak powiedział Jarosław Marek Rymkiewicz, „Polskość to jest straszna siła duchowa i to nie my ją wybieramy, bo nie możemy tu niczego wybierać. To ona nas wybiera, ona chce nas mieć i wtedy nas wybiera”.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

TYSIĄCE POLAKÓW
RUSZYŁY DO ZUS

Polacy składają wnioski do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o wydanie specjalnych zaświadczeń potwierdzających okresy aktywności zawodowej. Powód jest prosty – od 2026 roku do stażu pracy mogą zostać wliczone okresy, które wcześniej nie były uwzględniane przy ustalaniu pracowniczych uprawnień.

Zmiany obejmują między innymi okresy wykonywania pracy na podstawie umów zlecenia, prowadzenia działalności gospodarczej czy inne okresy podlegania ubezpieczeniom społecznym. Dzięki temu wielu pracowników może znacząco zwiększyć swój staż pracy.

Bez zaświadczenia dodatkowy staż
przepadnie

Samo wykonywanie pracy na zleceniu czy prowadzenie firmy nie wystarczy. Aby dodatkowe okresy zostały uwzględnione przez pracodawcę, konieczne jest uzyskanie odpowiedniego zaświadczenia z ZUS. Dokument wydawany jest na wniosek zainteresowanego.

Jeżeli pracownik nie udokumentuje tych okresów, pracodawca nie będzie miał podstaw do ich zaliczenia do stażu pracy. W praktyce oznacza to utratę możliwości skorzystania z nowych uprawnień wynikających ze zwiększonego stażu.

Więcej urlopu i dodatkowe
świadczenia

Dla wielu osób nowe przepisy mogą oznaczać bardzo konkretne korzyści. Najczęściej wskazywanym przykładem jest prawo do dłuższego urlopu

wypoczynkowego. Pracownik, który dzięki doliczeniu dodatkowych okresów przekroczy próg 10 lat stażu pracy, zyska prawo do 26 dni urlopu zamiast 20.

W niektórych przypadkach wyższy staż może mieć również wpływ na dodatki stażowe, nagrody jubileuszowe, długość okresu wypowiedzenia czy inne świadczenia przewidziane przez pracodawcę.

ZUS przeżywa prawdziwe oblężenie

Zainteresowanie nowymi przepisami jest ogromne. Polacy masowo występują o potwierdzenie swoich okresów zatrudnienia i aktywności zawodowej. Szczególnie zainteresowane są osoby, które przez wiele lat pracowały na umowach cywilnoprawnych lub prowadziły własną działalność gospodarczą.

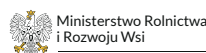
Ekspertki zwracają uwagę, że warto złożyć wniosek jak najszybciej i sprawdzić, czy wszystkie okresy podlegające uwzględnieniu zostały prawidłowo odnotowane w dokumentacji ZUS.

Miliony osób mogą skorzystać

Nowe przepisy uznawane są za jedną z największych zmian dotyczących stażu pracy od wielu lat. Dla części pracowników oznaczają możliwość odzyskania nawet kilku, a w niektórych przypadkach kilkunastu lat stażu, które do tej pory nie były brane pod uwagę przy ustalaniu pracowniczych uprawnień.

Jedno jest pewne – kto nie zadba o uzyskanie odpowiedniego zaświadczenia z ZUS, może nie skorzystać z nowych możliwości, jakie dają przepisy obowiązujące od 2026 roku.

REKLAMA

Polska
smakuje

ZAPRASZAMY NA ELIMINACJE I ETAPU

„U Noju na Warniju”

Festiwal Piosenki Ludowej i Biesiadnej

Plac przy Amfiteatrze w Gietrzwałdzie

27 czerwca 2026 r.

godz. 11:00

DNI KISIELIC

Stadion Miejski w Kisielicach

27 czerwca 2026 r.

godz. 16:00

www.polskasmakuje.pl



457260tr-a-G

ANI SŁOWA O MUNDIALU!

Wszystko kręci się wokół piłki, ale nie dajmy się zwariować. Nie samym futbolem żyje człowiek! Nawet w okresie Mundialu. Z czystej przekory nastawiam ucha na wieści z innych dyscyplin. Choćby te dotyczące, owszem, piłki, ale dużo mniejszej: tenisowej. Na szczytach polskiego tenisa dokonała się rewolucja. Będący „od zawsze” liderem Hubert Hurkacz stracił tę pozycję na rzecz Kamila Majchrzaka. W tenisie kobiecym po Otwartych Mistrzostwach Francji też zmiany, zmiany, zmiany... Iga Świątek pozostała oczywiście liderką, ale Maja Chwalińska wyprzedziła obie nasze Magdy, czyli Fręch i Linette i jest wiceliderką. W pierwszej setce WTA, gdy chodzi o Polki zrobił się błogosławiony tłok.

Miło poczytać wywiady ze sportowcem nie tylko o sporcie. Ostatnim ciekawym rozmówcą jest Kamil Majchrzak, który podniósł się po przeszło rocznej przerwie związanej z zawieszeniem go za rzekomy doping.

Lubimy takie historie: ktoś dostaje „dzwona”, ląduje na glebie, ale podnosi się, pokazuje charakter i hart ducha. To właśnie „story” o polskim tenisie, który już jest w pierwszej pięćdziesiątce rankingu ATP.

Dalej trwa wojna o PKOL. To już doprawdy nużące. Ostatnio obserwuję aktywność prezesów niektórych związków sportowych skupionych nie na zapewnieniu swoim zawodniczkom i zawodnikom jak najlepszych warunków do walki o medale i „Mazurki Dąbrowskiego” dla Polski, tylko na mniej lub bardziej skutecznym strzelaniu z procy w kierunku prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Zdaje się, że saga ta potrwa jeszcze długo i jest to dla polskiego sportu zła wiadomość.

Od czarnych chmur nad polskim ruchem olimpijskim przejdę do... „czarnego sportu”. Świat żużla rzadzi się swoimi prawami i futbolowy Mundial nie ma na te dość hermetyczna galaktykę speedwaya większego wpływu. W żużlowych Mistrzostwach Świata, które od dawna nie składają się z jednego turnieju (tak złoto IMS zdobył 53 lata temu nasz rodak Jerzy Szczakiel) - tylko wielu. Bartosz Zmarzlik broni tytułu najlepszego jeźdźcy globu, ale w tegorocznej klasyfikacji o trzy punkty wyprzedza go wicemistrz świata Australijczyk Brady Kurtz. Wielu wieszcy, że w Grand Prix 2026 „kangur” zdekonstruuje Sarmatę. Choćby dlatego, że jak mówi się w żargonie żużlowym lepiej „dogaduje się” ze sprzętem, czyli motocyklem. Oj, nie skreślajcie Bartka za wcześnie. Niektórzy międzynarodowi działacze zrobili wszystko, aby Polak nie został mistrzem świata już dwa lata temu, gdy prowadził z olbrzymią przewagą. Wtedy w jednym z turniejów zdyskwalifikowali go za... niewłaściwą reklamę na plastronie (zakrywa klatkę piersiową i plecy). Teraz sporo ekspertów dowodzi, że lepiej (?) dla speedwaya będzie, jak na szczycie będzie zmiana i Polaka zastąpi Australijczyk. Na szczęście to nie działacze i pseudoeksperti czy inni czanowidze będą decydować czy nasz żużlowiec, jako pierwszy jeździec w historii zdobędzie po raz siódmy tytuł mistrza świata. Ja w Zmarzlika wierzę. Tor zdecyduje...

RYSZARD CZARNECKI

JELEŃ STANĄŁ W CENTRUM OLSZTYNA

W Parku Centralnym w Olsztynie odsłonięto rzeźbę jelenia. Pieniądze zebrano sprzedając łuski od nabojów. W tym samym dniu pojawiły się znicze.

Jesteśmy przekonani, że pomnik jelenia, symbolu naszych borów i lasów warmińsko-mazurskich, uświetni nasz gród i będzie chętnie odwiedzany przez jego mieszkańców, turystów i przybyszów, podobnie jak pomnik Kopernika. Fundatorzy pomnika znajdą swoje należne miejsce w kacie erekcyjnym wmurowanym w jego podstawę — podkreślają przedstawiciele fundacji Nemrod, działającej przy Zarządzie Okręgowym Polskiego Związku Łowieckiego, którą powołali myśliwi seniorzy.

To właśnie ona stoi za tym projektem. Szczegóły przedsięwzięcia przybliży Janusz Pawlak, prezes fundacji Nemrod. — Pierwotnie pomnik jelenia warmińsko-mazurskiego miał stanąć przy siedzibie okręgowych struktur Polskiego Związku Łowieckiego przy ul. Leśnej. Ale postanowiono znaleźć bardziej atrakcyjną lokalizację. Wybór padł na Park Centralny, co zapewne przełoży się na zainteresowanie nim odwiedzających to miejsce — mówi.

Jak dodaje prezes Pawlak, łuski trafiły do Olsztyna z kół myśliwskich z całej Polski, a także z zakładów karnych z Iławy i Barczewa.

Sam odlew pomnika wykonany został w Chinach. Myśliwi senior zaznacza, że rzeźba nie jest poświęconą łowiectwu. — Chcemy przybliżyć mieszkańcom wygląd jelenia szlachetnego. W Spale znajduje się rzeźba żubra, w Siedlcach łosia. Olsztyn będzie miał jelenia — podkreśla prezes Pawlak.

Datki na rzeźbę pochodzą ze sprzedaży łusek. Te trafiły do Olsztyna z kół myśliwskich z całej Polski, a także z zakładów karnych



Fot. Grzegorz Szadłowski

w Iławie i Barczewie. Rzeźba jelenia została właśnie uroczystie odsłonięta.

Pojawienie się rzeźby wywołało wiele kontrowersji. Zaprezentowały przeciwko temu niektóre organizacje ekologiczne nieprzyjazne myśliwym. Do sprawy odniósł się Marcin Moździoń, radny Olsztyna i prezes Naczelnej Rady Łowieckiej. — Organizacje pseudoeologiczne, jak i aktywiści szukają tylko i wyłącznie awantury politycznej — stwierdził Moździoń.

Z powodu zamieszania wokół rzeźby jelenia i obaw o kontroverse na miejscu pojawili się policjanci i strażnicy miejscy. Nie doszło jednak do żadnych ekscesów.

Prezes Pawlak dodaje: — Jest nam naprawdę bardzo przykro, że my, jako seniorzy, jako starsi myśliwi, którzy chcą zostawić po sobie jakąś pamiątkę w parku, jesteśmy w ten sposób traktowani. Robimy to na rzecz miasta,

anie dla siebie. Boli nas, że jesteśmy wyzywani, hejtowani. Komu ma to służyć? My zakończyliśmy już polowanie.

Modlitwę przy rzeźbie jelenia odmówił ks. dr Hubert Tryk, dyrektor Wyższego Seminarium Duchownego Hossianum, ubrany w mundur myśliwego. — Niech przypomina (rzeźba jelenia — red.) o odpowiedzialności myśliwych — mówił duchowny.

Sam odlew pomnika wykonywany jest w Chinach. Na miejscu pojawił się m.in. Radosław Król, wojewoda warmińsko-mazurski. Zabrakło wielu zaproszonych gości, w tym Roberta Szewczyka, prezydenta Olsztyna. — Park Centralny jest dobrym miejscem na to, by takie inicjatywy dochodziły do skutku — stwierdził prezydent Szewczyk, gdy o sprawę dopytywali radni na jednej z sesji rady miasta.

Jeszcze tego samego dnia, w piątek wieczorem, przy

rzeźbie pojawiły się znicze ustawione przez osoby protestujące przeciwko pomysłowi myśliwych.

Krytycznie wobec pomysłu wypowiedział się radny Mirosław Arczak, który w tej sprawie złożył swoją interpelację. Wnioskował w niej o rozwiązanie umowy z fundacją Nemrod w sprawie ustawienia rzeźby jelenia w Parku Centralnym. — Znaczna część opinii publicznej biorącej udział we wspomnianej dyskusji krytycznie odnosi się do takiej decyzji władz miasta. Przywoływane są oczywiste wątpliwości, co do rzeczywistych intencji pojawienia się tej rzeźby (a może jednak pomnika?) w przestrzeni publicznej, a także fakt, iż swoich zamiarów związanych z tym obiektem nie poddał Pan opinii jakiegokolwiek gremium reprezentującego mieszkańców — tymi słowami radny Arczak zwracał się do prezydenta Szewczyka.



Mariusz Sieniewicz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, przypomina, że pomysł ocalenia charakterystycznej wiaty pojawił się już w ubiegłym roku. Instytucja ta rozważała wówczas jej przeniesienie albo do centrum miasta, albo właśnie w okolice dawnej zajezdni trolejbusowej — ostatecznie wybrano drugą lokalizację.

Dziś konstrukcja stoi już przy ul. Knosały 3B i właśnie została oficjalnie przywrócona do życia. W piknikowo-artystycznej atmosferze. Na miejscu pojawiło się kilkadziesiąt osób w różnym wieku. Starsi pamiętający czasy PRL i oczekiwania wtakim miejscu na „czerwoniak” oraz młodszy, którzy wiedzą o tamtej epoce posiadają z przekazów rodziców. Literacki klimat przemieszczania się takim pojazdem przywołał dyrektor Sieniewicz, na co dzień literat. Przypomnił frag-

RETRO PRZYSTANEK OTWARTY

Sikor i Pachol z legendarnej olsztyńskiej grupy Zaraz to gwiazdy otwarcia „empekowskiej” wiaty z czasów PRL-u.

menty swojej książki: „Żydówkę nie obsługujemy”. Wiatą następnie zawiązały Maja Gajzmer i Lidia Zygałdo z Olsztyńskiego Teatru Tańca w Olsztynie. Sikor i Pachol z olsztyńskiej Zarazy to gwiazdy „empekowskiej” wiaty.

Z wiaty typu gdańskiego — w charakterystycznych żółtych kolorach i czerwonych słupkach — pasażero-

wie komunikacji miejskiej korzystali na przystankach, bo mogli na nich nie tylko usiąść, ale też schronić się przed opadami deszczu i śniegu. Dla wielu to także miejsce towarzyskich spotkań. Z jednej z nich korzystał pasażerowie komunikacji miejskiej na pętli Cmentarz Dywity-Brama Zachodnia. Wraz z rozwojem transportu publicznego i na nią przy-



szedł czas. Zaopiekował się nią Miejski Ośrodek Kultury. Docelowo ma pełnić funkcję nie tylko zabytku, ale przede wszystkim miejsca działań animacyjnych i spotkań kulturalnych. Do działań podjętych przez MOK Olsztyn odniosło się mediach społecznościowych Muzeum Komunikacji Miejskiej. — Cieszy nas bardzo, że wiaty z pętli Cmen-

tarz Dywity-Brama Zachodnia zostanie z nami na dłużej — czytamy we wpisie. — W Olsztynie w służbie po-

została jeszcze jedna wiaty typu „gdańskiego”, znajduje się na pętli „Jagiellońska Ogrody”. **GS**

I MIEJSKIE DNI CHIRURGII ROBOTYCZNEJ



Chirurgia robotyczna jest w dzisiejszej medycynie niezwykle ważna. Minimalizuje inwazyjność zabiegów i znacznie przyspiesza rekonwalescencję pacjentów. Pomaga w wielu dziedzinach medycyny — w ginekologii umożliwia lekarzom ginekologom wykonywanie skomplikowanych zabiegów, np. w histerektomii i usuwaniu endometriozy — poprzez minimalnie inwazyjne, niewielkie nacięcia. Ten postęp technologiczny znacząco zwiększa precyzję operacji, jednocześnie skracając czas pobytu w szpitalu i rekonwalescencję pacjentek, przyspieszając ich powrót do codziennego życia. To mniej powikłań — pacjentki odczuwają mniejszy ból, minimalną utratę krwi i mniejsze ryzyko infekcji miejsca operowanego w porównaniu z tradycyjnymi operacjami otwartymi. To też lepsze gojenie: mniejsze, mniej widoczne blizny i większy komfort fizyczny. I właśnie tej specjalizacji poświęcone były I Dni Chirurgii Robotycznej zorganizowane przez Miejski Szpital Zespolony w Olsztynie. O drodze do robota, którą przebyła ta placówka, mówił dr n. med. Maciej Żukowski. Dr Mirosław Łesiów przybliżył chirurgię robotyczną w urologii. Natomiast prof. dr

hab. n. med. Kazimierz Pityński przedstawił techniki operacyjne w ginekologii onkologicznej. Dr n. med. Ewa Wasilewska-Teśluk mówiła o radioterapii w raku endometrium. Prosto z Paryża połączyła się prof. dr hab. Danuta Kruk, która mówiła o nowotworze endometrium i magnetycznym rezonansie jądrowym. — Wpadliśmy na taki pomysł ponieważ zajmujemy się głównie technikami mało inwazyjnymi, czyli operacjami z zastosowaniem asysty robotycznej. Chcieliśmy je rozpromować, bo jest to istotne dla naszych pacjentów. Skraca to czas hospitalizacji i używania leków przeciwbólowych. Nasz szpital zajmuje się takimi najnowocześniejszymi technikami, są one używane na całym świecie — tak dr Igor Kunicki tłumaczył powód zorganizowania I Miejskich Dni Chirurgii Robotycznej. Z chirurgii robotycznej w Miejskim Szpitalu Zespolonym wykonywane są m.in. operacje onkologiczne. Urządzenie, o którym mowa to robot Da Vinci. Umożliwia lekarzom wykonywanie skomplikowanych operacji z niezwykłą dokładnością. Dzięki trójwymiarowemu obrazowi i precyzyjnym ruchom narzędzi możliwe jest oszczędzenie kluczowych struktur organizmu. **GS**

REKLAMA

POSZUKUJEMY do pracy!

— Manager ds. marketingu i reklamy

Rozwijaj swoją karierę w dynamicznym świecie reklamy, marketingu i mediów.

Gdzie? Olsztyn, Elbląg, Ełk, Giżycko, Ostróda

CO ZYSKASZ?

- ✓ stabilne wynagrodzenie + atrakcyjny system premiowy
- ✓ możliwość pracy hybrydowej
- ✓ gotowe narzędzia pracy (telefon, laptop)
- ✓ współpracę z rozpoznawalnymi markami i biznesem
- ✓ realne możliwości rozwoju i awansu

Szukamy osoby, która lubi ludzi, potrafi budować relacje i nie boi się nowych wyzwań.

Wyślij CV: a.raginiak@gazetaolsztyńska.pl



**Radosław Król, wojewoda
warmińsko-mazurski**

W sobotę 20 czerwca o tej samej porze w blisko tysiącu miejsc w Polsce ludzie pochylił się nad fantomami. Ćwiczyli reakcję na nagłe zatrzymanie krążenia, użycie AED i wezwanie pomocy. Warmia i Mazury zaznaczyły swoją obecność w ponad 60 lokalizacjach.

Tak wyglądał pierwszy ogólnopolski Krajowy Trening Pierwszej Pomocy Akademii Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. W nowym systemie ochrony ludności pojawiła się forma, jakiej dotąd nie było: jedno wspólne ćwiczenie, prowadzone równocześnie w całym kraju. Skala była duża, lecz sens bardzo osobisty. W najtrudniejszej chwili liczy się człowiek stojący najbliżej poszkodowanego.

Wiedza o pierwszej pomocy od lat dociera do mieszkańców na różne sposoby. Przekazują ją strażacy Państwowej Straży Pożarnej i druhowie OSP, ratownicy medyczni, grupy ratownicze, instruktorzy, nauczyciele i harcerze. Spotykamy ich na festynach, piknikach bezpieczeństwa, w szkołach, remizach, podczas dni otwartych i lokalnych wydarzeń.

Każda z tych okazji ma znaczenie. Kilka minut przy fantomie może przełamać obawę przed podejściem do osoby potrzebującej pomocy. Lekcja w szkole daje dzieciom pierwsze nawyki. Ćwiczenie w remizie utrwala kolejność działań. Ogólnopolski trening pozwala zobaczyć, jak wielka część kraju chce być na taką sytuację lepiej przygotowana.

Akademia OLiOC właśnie tak pracuje: wykorzystuje różne formy, bo odbiorcy są różni, a bezpieczeństwo potrzebuje praktyki. Jedni zatrzymują się na chwilę przy stanowisku podczas rodzinnego pikniku. Inni przyjdą specjalnie na trening. Każdy może wynieść stamtąd coś konkret-

Z RZĄDU I SAMORZĄDU

nego — większy spokój, znajomość numeru 112, świadomość, że AED prowadzi użytkownika krok po kroku.

Karetka jedzie najszybciej, jak pozwalają warunki. Przy poszkodowanym wcześniej jest ktoś z rodziny, sąsiad albo przypadkowy świadek. Warto, aby coraz częściej był to człowiek, który potrafi właściwie zareagować.

Krajowy Trening Pierwszej Pomocy pokazał, że odpowiedzialność za bezpieczeństwo można ćwiczyć jednocześnie w skali całej Polski i blisko własnego domu. Dziękuję wszystkim, którzy przygotowali punkty treningowe, oraz mieszkańcom, którzy przyszli zdobywać umiejętności o ponadczasowej wartości.



**Marcin Kuchciński,
marszałek województwa
warmińsko-mazurskiego**

W minionych dniach przekazaliśmy ze środków samorządu województwa warmińsko-mazurskiego kwotę 800 tys. zł na wsparcie służb mundurowych. Środki zostaną przeznaczone na zakup nowoczesnego sprzętu i wyposażenia, które wzmocnią potencjał operacyjny oraz szkoleniowy. Wsparcie państwowych służb to nie jest zadanie samorządu województwa, ale leży nam na sercu bezpieczeństwo mieszkańców i odwiedzających nas gości. Dlatego co roku przeznaczamy na ten cel konkretne pieniądze. W tym roku po raz pierwszy dołączyła również Akademia Policji w Szczytnie. Placówka otrzyma 50 tys. zł na doposażenie bazy dydaktycznej,

z której na co dzień korzystają młodzi adepci policji. Przedstawicielom straży granicznej w pełnieniu służby na granicy ma pomóc zakup czterech pojazdów ATV wraz z wyposażeniem i karabinu snajperskiego. Zależy nam także mocno na zmniejszeniu zdarzeń drogowych w naszym regionie, dlatego do Komendy Powiatowej Policji w Nowym Mieście Lubawskim, trafi nieoznakowany radiowóz RD-VIDEO. Z kolei strażacy wzbogacą się swoje wyposażenie o dwa samochody specjalne — lekki samochód rozpoznawczo-ratowniczy oraz mikrobus.



**Maria Bąkowska, członkini
zarządu województwa
warmińsko-mazurskiego**

Za nami VII Forum „Pracuj w Kulturze”. Tegoroczne hasło: „Sens w działaniu”, było czymś więcej niż mottem wydarzenia. Przez dwa dni w Olsztynie rozmawialiśmy o sprawach, które coraz częściej decydują o kondycji instytucji kultury: przywództwie, budowaniu dobrych zespołów, dobrostanie pracowników, sprawczości i umiejętności reagowania na zmieniający się świat.

Cieszę się, że VII Forum „Pracuj w Kulturze” po raz pierwszy odbyło się na Warmii i Mazurach. To ważny sygnał, że rozmowa o przyszłości kultury nie musi toczyć się wyłącznie w największych ośrodkach. Dla naszego regionu było to nie tylko wyróżnienie, ale także okazja do pokazania potencjału instytucji, które na co dzień współtworzą jego kulturalny krajobraz.

W forum uczestniczyło blisko 400 przedstawicieli sektora kultury z niemal 130 miejscowości. Liczby pokazują skalę wydarzenia, ale jego istotą były rozmowy. Bo choć instytucje działają w różnych miejscach i warunkach, często mierzą się z podobnymi wyzwaniem: jak budować zaangażowanie zespołów, odpowiadać na potrzeby odbiorców i utrzymywać wysoką jakość działań przy ograniczonych zasobach.

Jako przedstawicielka samorządu województwa, który prowadzi dwanaście instytucji kultury, uważnie słuchałam tych głosów. Traktuję je nie tylko jako diagnozę sytuacji sektora, ale także cenną wskazówkę dla nas, organizatorów życia kulturalnego. Bo kultura to przede wszystkim ludzie. Być może właśnie na tym polega sens w działaniu — by nie tracić z oczu człowieka, nawet wtedy, gdy rozmawiamy o strategiach, zarządzaniu i przyszłości instytucji.

Przed laty badacze pod kierunkiem prof. Barbary Fatygi wskazali, że najcenniejszym zasobem Warmii i Mazur są ludzie kultury. Po VII Forum „Pracuj w Kulturze” trudno o lepsze potwierdzenie tej tezy.



**Mateusz Szauer,
wicewojewoda
warmińsko-mazurski**

Dobra, nowoczesna i bezpieczna komunikacja to jeden z najważniejszych fundamentów silnego, konkurencyjnego i nowoczesnego regionu. Przez dekady wiele zakątków województwa warmińsko-mazurskiego borykało się z problemem wykluczenia transportowego. Dziś, dzięki konsekwentnej polityce rządu Premiera Donalda Tuska, udowadniamy, że to nie obietnice, ale konkretne inwestycje zmieniające codzienność mieszkańców naszych małych ojczyzn. Polska kolej wchodzi

w czas największej zmiany od lat, a Warmia i Mazury są tej zmiany bezpośrednim beneficjentem.

Rząd stawia na kolej przeznaczając gigantyczne środki na modernizację infrastruktury, co przekłada się na lepszy komfort życia Polek i Polaków. To przede wszystkim łatwiejszy dojazd do pracy, szkoły czy lekarza. Doskonałym przykładem zrealizowanych już działań, na które mieszkańcy czekali od lat są prace na linii nr 38 między Elkiem, Giżyckiem a Korszami. Od września ubiegłego roku pociągi kursują tam trakcją elektryczną, a czas przejazdu skrócił się o blisko 50 minut — to realna oszczędność czasu dla tysięcy pasażerów. Dodatkowo, do Wielbarka po 30 latach przerwy wróciły pociągi dalekobieżne, co najlepiej pokazuje, że przywracamy łączność tam, gdzie była ona najbardziej potrzebna i tak bardzo wyczekiwana.

Przed nami kolejne, fundamentalne projekty z zapewnionym finansowaniem, m.in. z KPO. Ruszają prace 1,6 mld zł roboty na linii Rail Baltica na odcinku Osowiec — Elk, gdzie pociągi pasażerskie pojadą z prędkością aż 200 km/h. Trwają też zaawansowane prace projektowe dla odcinka Elk — Trakiszki, przygotowujące nas na prędkość rzędu 250 km/h. Równolegle kończymy też wartość 400 mln zł modernizację linii nr 353 z Jabłonowa Pomorskiego przez Iławę i Olsztyn do Korsz, a także projektujemy usprawnienie węzła w Elku. Dbamy również o bieżący stan techniczny — w 2026 roku realizujemy szereg zadań utrzymaniowych, m.in. na stacjach Morąg, Pasłęk czy Działdowo.

To konkretne, zmodernizowane perony dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, nowoczesne systemy informacji i bezpieczniejsze przejazdy. Co ważne, wspólnie z parlamentarnymi i samorządowymi podejmowaliśmy starania o kolejne trasy, na których przywracane będą połączenia kolejowe, takie jak linia Czerwonka — Mragowo — Mikołajki — Orzysz czy odcinek Elk — Olecko — Gołdap.

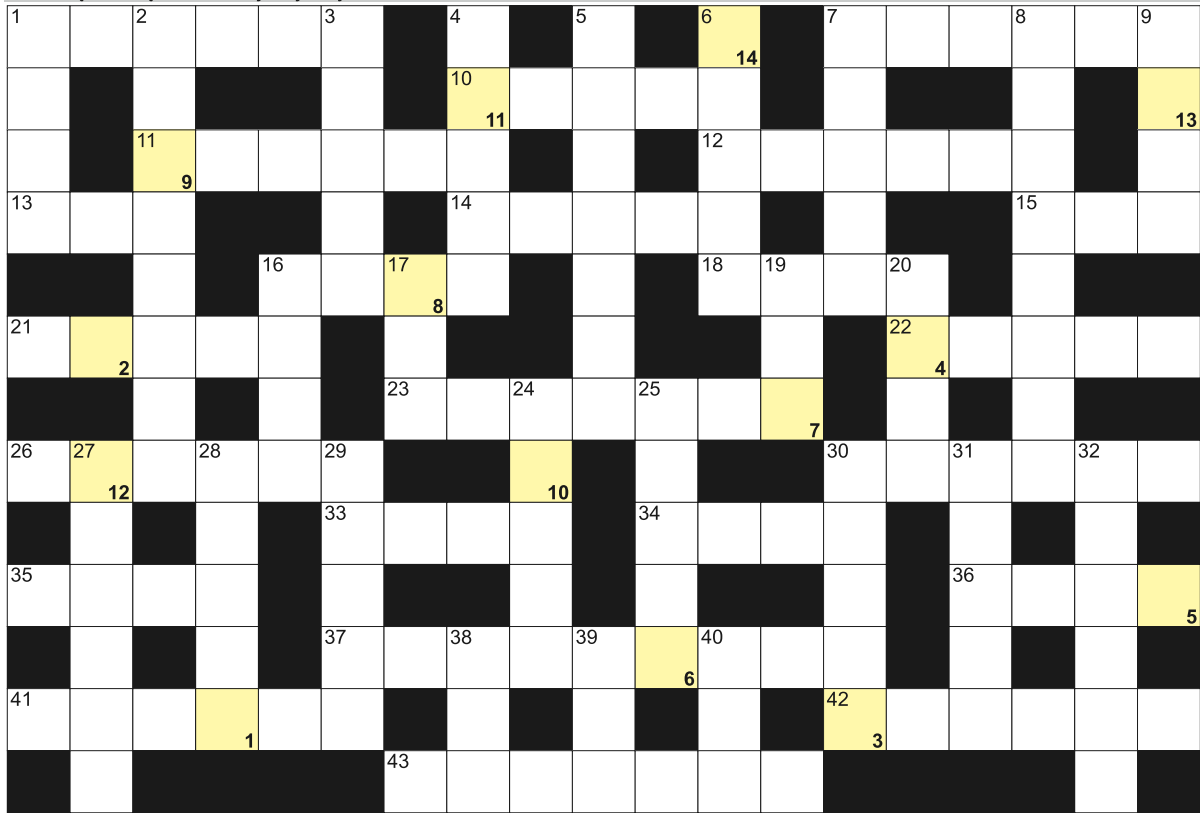
Już udało się wykonać potężną pracę, ale przed nami wciąż wiele do zrobienia. Cel to nowoczesna kolej, która łączy nasz region z resztą kraju szybko i wygodnie.

ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ INTERNETOWĄ: **GAZETAOLSZTYNSKA.PL**,
GDZIE W ZAKŁADCE „OPINIE I PUBLICYSTYKA” ZNAJDZIECIE PAŃSTWO SZEREG KOMENTARZY OSÓB ZE ŚWIATA POLITYKI.



KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 14 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

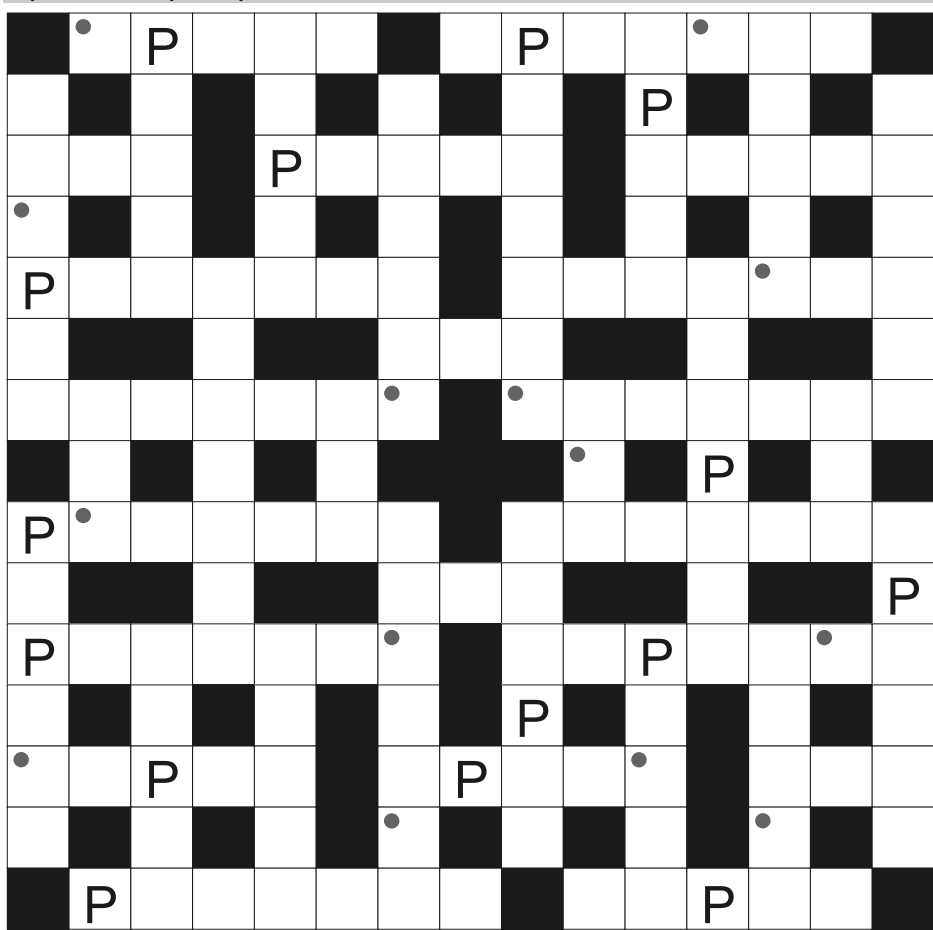


POZIOMO: 1) lekcja na uniwersytecie; 7) Morcinek, autor "Łyska z pokładu Idy"; 10) nazywana palmą iglastą; 11) stolica Lesotho; 12) obok dramatu i epiki; 13) baśniowy Baba od 40 rozbójników; 14) napis na koszulce; 15) najdłuższa rzeka w Szkocji; 16) okrągła rocznica ślubu; 18) krzyż egipski krócej; 21) trzecie największe jezioro Europy; 22) ekson, sekwencja kodująca; 23) żararaka lancetowata inaczej; 26) pieśń żeglarska; 30) płótno bawełniane; 33) leśne drzewa miododajne; 35) rzeka w Wittenberdze; 36) cywilny lub kościelny; 37) zarzucana przez rybaka; 41) inaczej o bursach dla uczniów; 42) kamyczek błędnikowy krótko; 43) owoc dębu.

PIONOWO: 1) kogucia lub ciężka w boksie; 2) rzeka w Szklarskiej Porębie; 3) Velazquez, malarz hiszpański; 4) metalowe pręty; 5) mitologiczny, przyrodni brat Heraklesa; 6) jej stolicą Valletta; 7) upał, skwar; 8) kukielkowy dla dzieci; 9) święte księgi hinduizmu; 16) ostrze strzały; 17) basen portowy dla statków; 19) amerykańska liga koszykarska; 20) grecka bogini młodości i wdzięku; 24) James, autor "Ulissesa"; 25) Maschadow, były prezydent Czeczenii; 27) nie wady; 28) No dla chemika; 29) skałek sodowy; 30) stolica Francji; 31) zupa z kury z makaronem; 32) filia urzędu lub instytucji; 38) pierwiastek Tm; 39) szkolny lub przestępny; 40) silne karty w talii.

JOLKA z HASŁEM

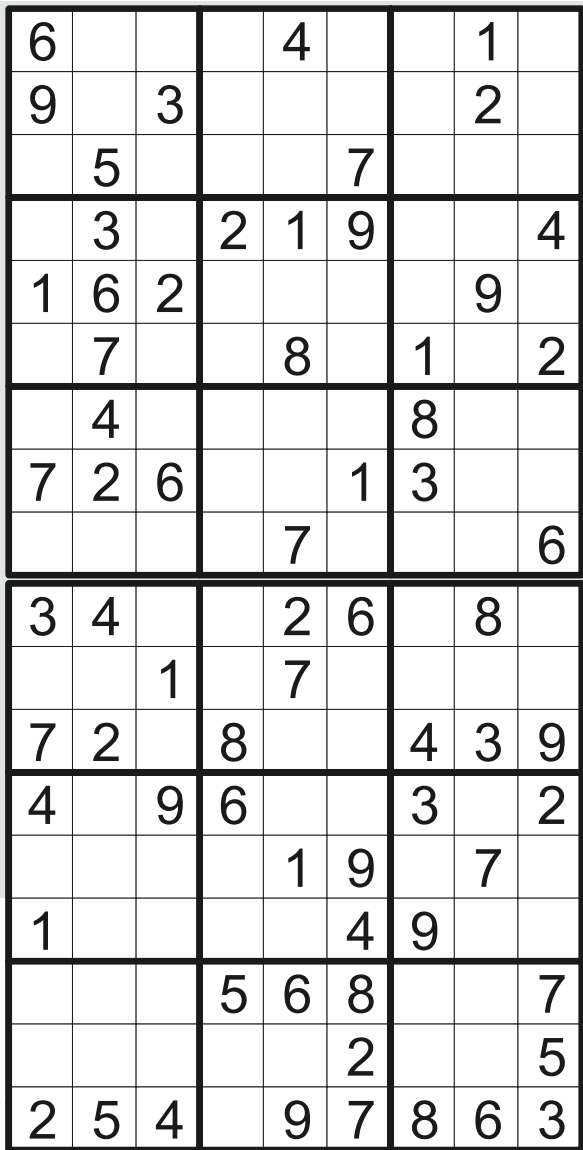
Litery z pól z kropką czytane rzędami, utworzą rozwiązanie:



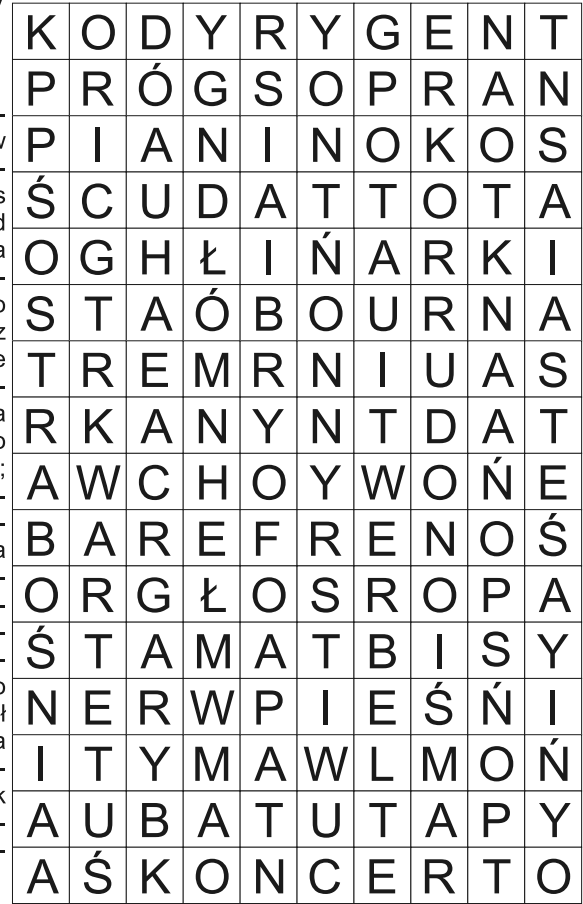
Na diagramie po lewej ujawniliśmy wszystkie spółgłoski "P". Miejsce wpisu haseł do odgadnięcia.

mocno zadrzewiony obszar; gra w piłkę nożną; Ga dla chemika; zasiada w sejmie; dźwięk prosty; podanie o bogach, legenda; mniej niż minuta; las szpilkowy inaczej; metalowy wiór spod pilnika; uczeń Jezusa; klocki lego dla najmłodszych; pseudonim Louisa Armstronga; wybuch wulkanu; trzeci co do wielkości księżyc Saturna; unosi się z komina; okres trzech miesięcy; zbędne kawałki, resztki; waluta Pakistanu; żaby i jaszczurki; dziewiętnasta litera alfabetu greckiego; największe miasto wyspy Skye; na niej parkiet lub płytki; gorzkie czerwone wino z Werony; stolica Czech; sekundomierz trenera; rzeka w Aberdeen; narzędzie do ostrzenia kosi; etui na gitarę lub skrzypce; wysunięte w morze wąskie części lądu; pierwiastek Pt; zbudował labirynt Minotaura; statuetka dla aktora i reżysera; mełonowiec właściwy inaczej; potocznie o płaskostopiu; ośmioosobowy zespół muzyczny; Muriel, autorka "Pełni życia panny Brodie"; dawniej pętla bakteriologiczna; na nich żagle; rugby i skok wzwyż; buty na basen; i "Tosca", i "We-sele Figara"; wysoki przy damskim bucie.

Sprawdź się w SUDOKU: wypełnij diagram 9x9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3x3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9:



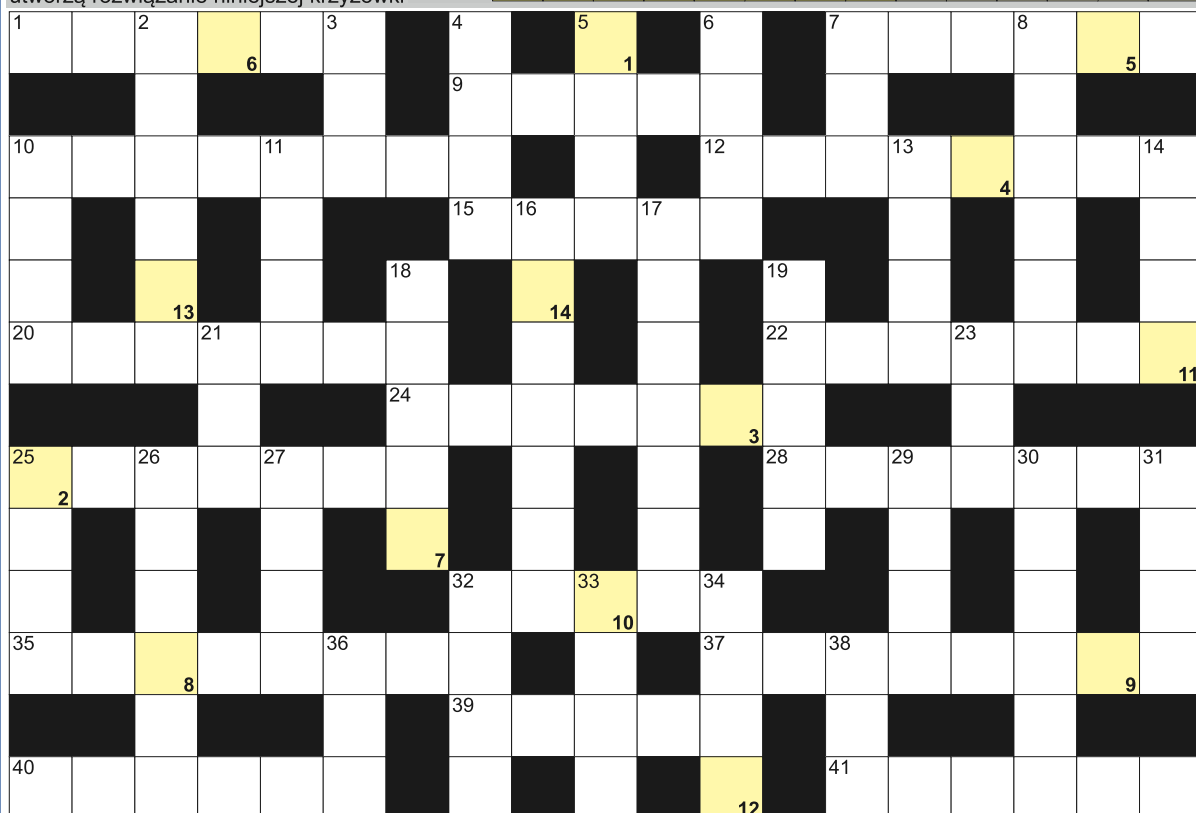
WYKREŚLANKA: znajdź 20 wyrazów związanych z muzyką. Wykreślisz wszystkie od góry do dołu, od lewej do prawej oraz na ukos: nuty, gitara, śpiew, kwartet, koncert, struny, batuta, werbel, chór, gamy, tenor, sopran, tempo, takt, pianino, refren, głos, radio, brawa, pieśń:





KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 14 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

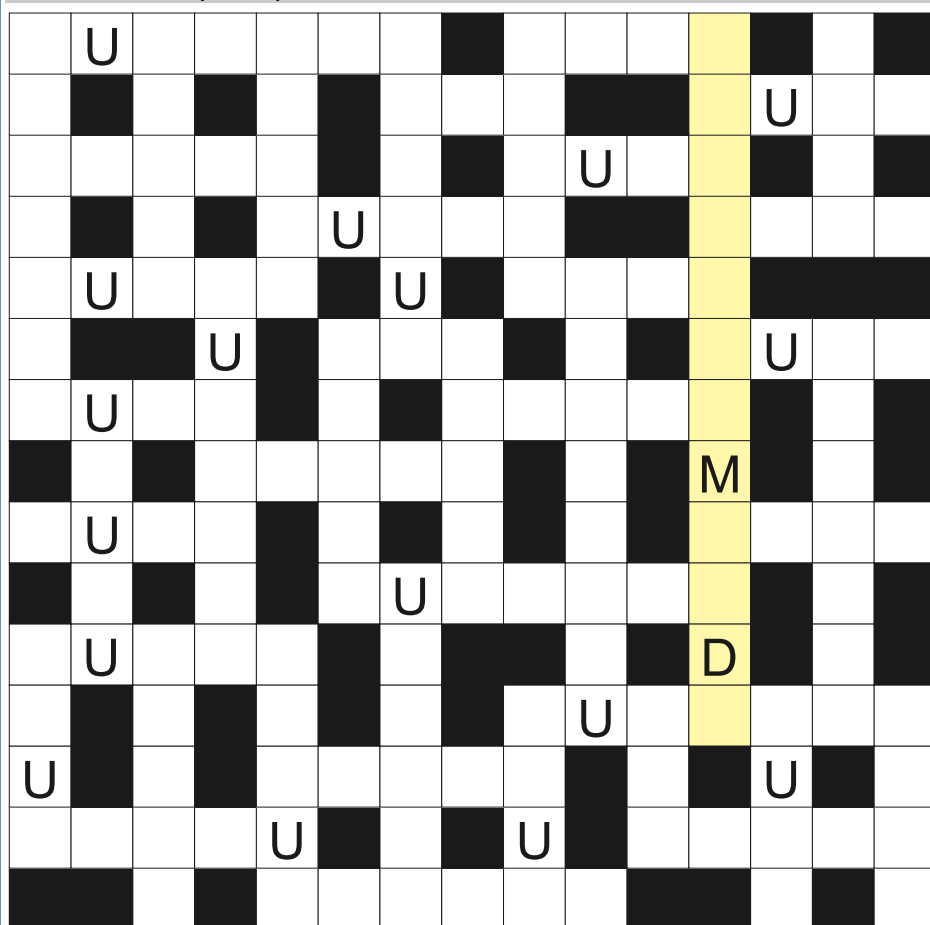


POZIOMO: 1) stolica Tasmanii; 7) miejsce zajmowane w rankingu; 9) Fischer, dyrygent i pianista; 10) Thatcher, była premier Wielkiej Brytanii; 12) brzydkie w bajce Andersena; 15) gminni samorządowcy; 20) znaki dla kierowcy; 22) rosyjska republika z Majkop; 24) dwuizbowy parlament wyspy Man; 25) bajkowy chłopiec z drewna; 28) szachowy ruch królem i wieżą; 32) gaszone na budowie; 35) wątpliwość, zastrzeżenie; 37) lek na wszystkie choroby; 39) lipa po łacinie; 40) gra z uderzaniem pił; 41) publiczny popis chóru.

PIONOWO: 2) największa wyspa Azji; 3) saneczkowy lub żużlowy; 4) szczęśliwy to kubik; 5) zapach, woń spaleniowa; 6) sumeryjski bóg słodkich wód; 7) Besson, francuski reżyser; 8) Aktiubińsk krócej; 10) noszą go pszczoły; 11) Moro, były premier Włoch; 13) mleczne u dziecka; 14) inaczej jaź złoty, ryba; 16) zespół splątaniowy, zaburzenie; 17) elektron inaczej; 18) moneta w kasynie; 19) drużyna narodowa; 21) tradycyjny strój bhutański; 23) ziemny lub łzawiący; 25) Rabanne, dyktator mody; 26) pierwiastek Ni; 27) równy w marszu; 29) operacyjna w szpitalu; 30) punkt widzenia; 31) Chaczaturian, ormiański kompozytor; 32) szklana lub opatrunkowa; 33) Negri, polska aktorka; 34) i drewno, i węgiel; 36) Choroba Creutzfeldta-Jakoba; 38) jedna z faz księżyca.

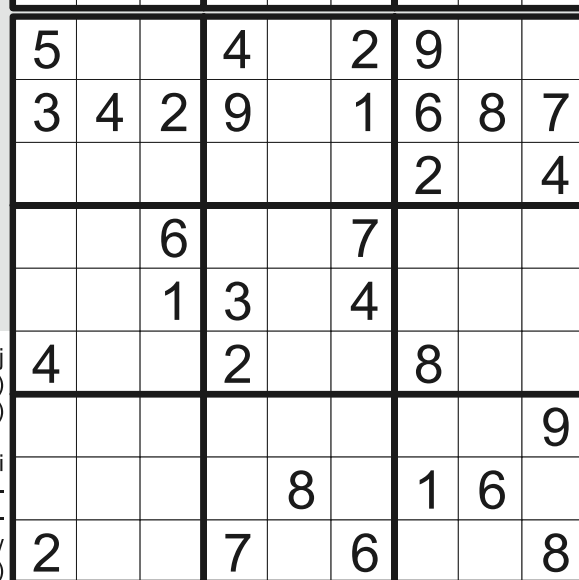
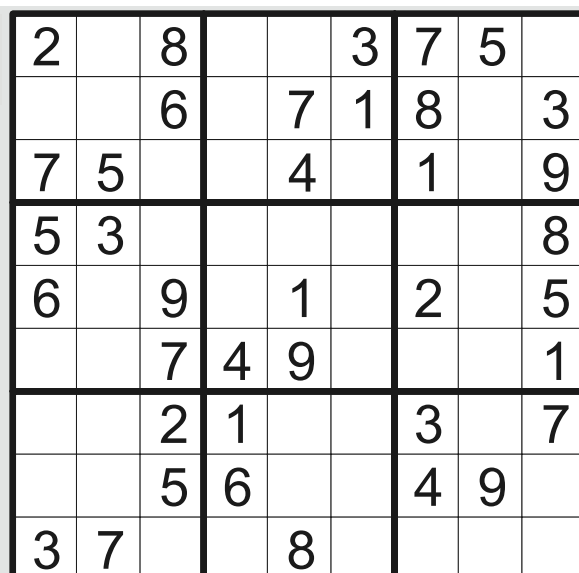
BAŚKA z HASŁEM

Hasło z kolorowych pól z literami "M" oraz "D" utworzy rozwiązanie:

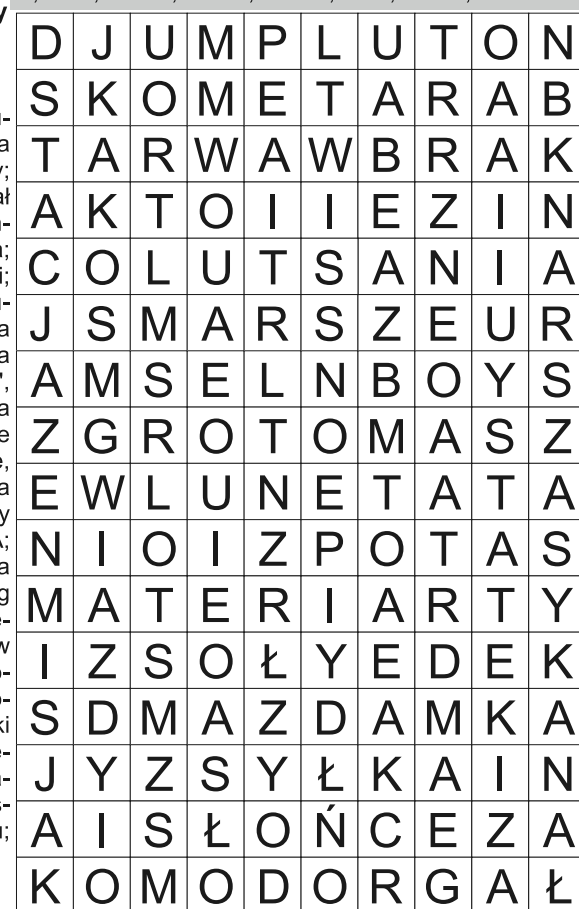


Na diagramie po lewej ujawniliśmy wszystkie samogłoski "U". Miejsce wpisuje hasła do odgadnięcia.

wokół głowy świętego; warzywo na cukier lub ciwikę; Fitzgerald, śpiewaczka jazzowa; tęczowy kamień szlachetny; wkładane do bankomatu; Moore, grał Jamesa Bonda; barwa inaczej; Rimbaud, francuski poeta; pierwiastek Ra; ptak, symbol pokoju; stolica Kolumbii; ojczyzna Mozarta; kierownica statku, ru-del; płynie przez Nowy Sącz; kwas dla Anglika; stan w USA z Columbus; twórcza pisma dla niewidomych; "... Magellana", powieść Lema; inaczej talit, żydowska chusta; rzeka w Bossangoa; paryskie muzeum z Mona Lisą; włókno nerwowe, neuryt krócej; Federico Garcia, poeta hiszpański; jego stolicą Bejrut; dorosły Kuba; John Quincy, były prezydent USA; żurek i rosół; przejazd taksówką; rzeka w Kairze i Chartumie; najszybszy bieg konia; kamienista droga potocznie; Reeves, aktor z filmu Matrix; gymnastyka w rytm muzyki; niemieckie auto z Ingolstadt; kolczasty na zasięki; komisja jurorów; sępnik czarny inaczej; białowieski kuzyn bizona; badacz zjawisk UFO; mebel z półkami na książki; szachy, warcaby i brydż; włoski deser nasączony espresso; okrągłe okienko na statku; schron bojowy.



WYKREŚLANKA: znajdź 20 wyrazów kojarzących się z kosmosem. Wykreślisz je od góry do dołu, od lewej do prawej oraz na ukos: kometa, prom, statek, NASA, niebo, Jowisz, materia, orbita, Mars, łazik, ziemia, gwiazdy, luna, Uran, Saturn, słońce, meteor, baza, Pluton, Wenus:





Co, gdzie, kiedy?

22 czerwca

REPERTUAR HELIOS

Czytając Lolitę w Teheranie – Kino Konesera: 18:00; Ród Smoka – premiera pierwszego odcinka 3. sezonu w kinach Helios: 20:00; Toy Story 5: 12:40, 13:15, 15:10, 15:45, 17:30, 18:15; Backrooms. Bez wyjścia: 13:40, 16:15, 18:45, 20:50; Ojczyzna: 11:45, 18:30, 21:20; Robin Hood: Koniec legendy: 15:00, 20:15; Dzień objawienia: 14:45, 16:40, 19:50, 20:40; Straszny film: 17:45, 20:30; Obsesja: 12:30, 19:40; Mandalorian & Grog: 15:30; Tom i Jerry: Przygoda w muzeum: 12:20; Drzewo magii: 14:20; Michael: 13:50, 16:50; Super Mario Galaxy Film: 12:00; Drugie życie: 12:50; Za duży na bajki 3: 10:00; Toy Story 5 – KNTJ: 09:00; Jak Bert to wszystko ogarnie? – KNT: 10:30

22 czerwca

REPERTUAR MULTIKINO

Toy Story 5: 10:00, 11:00, 11:50, 12:30, 13:30, 14:30, 15:10, 16:00, 17:40, 18:30, 19:20, 20:10; Backrooms. Bez wyjścia: 10:00, 12:35, 15:15, 16:10, 17:50, 18:45, 20:25, 21:20; Dzień objawienia: 10:50, 14:00, 17:10, 20:20; Ojczyzna: 13:00, 16:30, 18:35, 20:40; Straszny Film: 14:15, 17:00, 21:45; Obsesja: 12:30, 15:00, 18:00, 21:00; Robin Hood: Koniec legendy: 15:10, 20:30; The Mandalorian and Grog: 13:10; Drzewo magii: 10:30; Władcy Wszechświata: 11:15; Diabeł ubiera się u Prady 2: 10:30; Pucio: 10:00; Niesamowite przygody skarpetek 3. Ale kosmos: 10:20

22 czerwca

REPERTUAR AWANGARDA

„Drugie życie” - prod. Francja, Belgia : godz. 17.45 sala arte
„Ojczyzna” - prod. Polska, Francja : godz. 18.00 sala studyjna
„Monterey Pop” - prod. USA : godz. 18.00 sala klubowa
„Dzień objawienia” - prod. USA : godz. 19.30 sala klubowa
„Robin Hood. Koniec legendy” - prod. USA : godz. 19.45 sala studyjna
„Czytając Lolitę w Teheranie” - prod. Włochy, Izrael : godz. 19.45 sala arte

22 CZERWCA

Olsztyn

Teatr od kulis

„Teatr od kulis” to spacer dla grup zorganizowanych po przestrzeniach naszego 100-letniego Teatru, po scenach i pracowniach w nawiązaniu do aktualnie granych spektakli. Zajęcia mają charakter warsztatowy, doświadczeniowy i edukacyjny. Wyjątkową atrakcją stanowi możliwość zejścia pod Dużą Scenę, gdzie prezentujemy wystawę „Kapsuła czasu” poświęconą historii naszych produkcji. Zajęcia prowadzi Basia Święcicka – pedagoga teatralna i polonistka, wykładowczyni w Studium Aktorskim.
Godz. 10.00, Teatr im. Jaracza, ul. 1 Maja 4.

23 CZERWCA

Olsztyn

Summer dance show Monstars

Letni pokaz, podczas którego zaprezentują się wszystkie grupy trenujące w studio.

23 czerwca aula im. Anny Wasilewskiej w Olsztynie wypełni się energią,

światłem i choreografiami, nad którymi pracowano miesiącami. Będzie dynamicznie. Chwilami wzruszająco. Chwilami z charakterem. Ale przede wszystkim – autentycznie. To nie jest zwykły pokaz. To finał wielu godzin treningów, zaangażowania i pasji.

Godz. 16.50 i godz. 19.00, Aula im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11



23 CZERWCA

Olsztyn

V Festiwal „Atlantyda Północy”

Program:

» 23.06 godz. 17.00 Spotkanie autorskie z Antoniną Tosiek* (Planeta 11 al. Piłsudskiego 44, Hala Urania). Prowadzenie: Joanna Wilengowska;
» 24.06 godz. 17.00 Słuchowisko „Kortau zapomnianych” w wykonaniu Marcina Cieleckiego i Krystiana Zemanowicza (Dom Mendelsohna ul. Zyndrama z Maszkowic 2);
» 25.06 godz. 17.00 Słuchowisko „Robota” w wykonaniu Piotra Siweckiego oraz Tomasza Mieczkowskiego (Dom Mendelsohna ul. Zyndrama z Maszkowic 2);
» 26.06 godz. 18.00 Performatywne czytanie książki „Pieśni łaciątych krów” Łukasza Stanisławskiego. Reżyseria: Grzegorz Gromek. Czytają: Małgorzata Rydzyska, Kamil Dręzek, Grzegorz Gromek i Teatr im. Stefana Jaracza ul. 1 Maja 4;
» 27.06 godz. 17.00 Czytanie performatywne „Zatorze striptizerów. Ostatnia prosta.ta” w wykonaniu Mariusza Sieniewicza / Grzegorza Giedrysa (Dom Mendelsohna ul. Zyndrama z Maszkowic 2);
» 30.06 godz. 17.00 Spotkanie autorskie z Tomaszem Chlewińskim i Rafałem Trejnisem wokół książki „52 przypadki Pana Cypriana” (Dom Mendelsohna ul. Zyndrama z Maszkowic 2).



24 CZERWCA

Olsztyn

Stabilizacja. Donosiciele kruchości

Oszyński Teatr Tańca w Jaraczu

Różewicz. Mroźek. Człowiek i sztuczna inteligencja. Performatywne świadkowanie rzeczywistości wg Piotrowskiej. Projekt Anny Piotrowskiej zderza trzy porządki: powojenną „małą stabilizację” Tadeusza Różewicza, groteskowy świat „Donosów” Sławomira Mrożka oraz współczesną codzienność człowieka. Z tego zderzenia powstaje nowa, sceniczna metafora, oddająca w sposób symboliczny dwa światy klasyczny (analogowy) i cyfrowy.

Godz. 19:00, Teatr im. Jaracza (Scena Margines), ul. 1 Maja 4.

Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

WYSTAWY STAŁE

wtorek – niedziela 9.00-16.00 , poniedziałek - nieczynne

MIKOŁAJ KOPERNIK MIESZKANIEC OLSZTYŃSKIEGO ZAMKU

Wystawa w całości poświęcona słynnemu astronomowi. Na ekspozycji zobaczyć można m.in. tablicę astronomiczną - jedyny zachowany instrument używany przez Kopernika, dzięki któremu wyznaczył moment równonocy wiosennej, kopernikowski inkunabul medyczny – jedyną zachowaną w zbiorach polskich książkę z biblioteki Kopernika, a także szereg listów i dokumentów napisanych przez najznamienitszego mieszkańca olsztyńskiego zamku.

Dom „Gazety Olsztyńskiej”

wtorek – niedziela 9.00-16.00, poniedziałek - nieczynne

„GAZETA OLSZTYŃSKA” (1886-1939)

Ekspozycja pokazuje historię wydawnictwa, sylwetki jego twórców oraz poruszaną na łamach pisma problematykę – historię polskiej Warmii. Na wystawie można obejrzeć unikatowe egzemplarze pisma, dokumenty i zdjęcia, elementy wyposażenia zecerni oraz maszyny drukarskie. Szczególnie cenna jest jedyna ocalała, po całkowicie zniszczonym przez Niemców wydawnictwie, pamiątka – kilkadziesiąt drukarskich czcionek. Zmodernizowana ekspozycja wzbogacona została o nowe wątki tematyczne, między innymi opinie czytelników o roli i znaczeniu pisma w kształtowaniu ich postaw życiowych. Nowa aranżacja wystawy jest stylizowana na starą drukarnię.

OLSZTYN. SZKICE DO DZIEJÓW MIASTA

Głównym tematem prezentacji są ludzie, którzy swym życiem oraz działalnością miasto i jego historię tworzyli, a także osoby wybitne i znane, dla których Olsztyn był miejscem urodzenia. Na ekspozycji zobaczyć można pamiątki i dokumenty związane z Janem z Łajs, Mikołajem Kopernikiem, Łukaszem Dawidem, Albertem Nowiejskim, Michałem Bartolomowiczem, Janem Krzysztofem Geese, Piotrem Poleskim, Janem Antonim Błankiem, Erichem Mendelsohmem, Feliksem Nowowiejskim, Marią Zientarą-Malewską, Emilią Sukertową-Biedrawiną, Eugenią Śnieżko-Szafnaglową, Henrykiem Panasem, Andrzejem Waka-rem, Marianem Bublewiczem i Tadeuszem Nowakowskim.

PRZYNAJĄC SIĘ DO POLSKOŚCI. SZKOŁY POLSKIE NA WARMII I MAZURACH (1929-1939)

Wystawa ukazuje rolę szkół w kształtowaniu oraz podtrzymywaniu polskiej tożsamości i świadomości narodowej.

OGŁOSZENIA DROBNE / REKLAMA

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIHOLENDER-SKIE.EU, 503-103-703

AUTO-MOTO

sprzedam

VOLVO S40 pojemność 1.6 + LPG, stan licznika 104.000, 519-670-248

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KURY nioski z jajem, 600500710.

SKUP koni, bydła, 606-954-202



**USŁUGI
POGRZEBOWE**

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

W reprezentacji Polski zagrają m.in. Tomasz Hajto, Łukasz Piszczek, Euzebiusz Smolarek, Radosław Kałużny, Zbigniew Boniek, Artur Boruc i Tomasz Waldoch, a na ławce trenerskiej zasiądzie Antoni Piechniczek.

Natomiast rywali poprowadzi były bramkarz Anglików Peter Shilton, a w kadrze znaleźli się m.in. Robbie Fowler, Steve McManaman, Tony Adams, John Terry, Glen Johnson, Emile Heskey i Shaun Wright-Phillips.

- WSPOMNIENIA

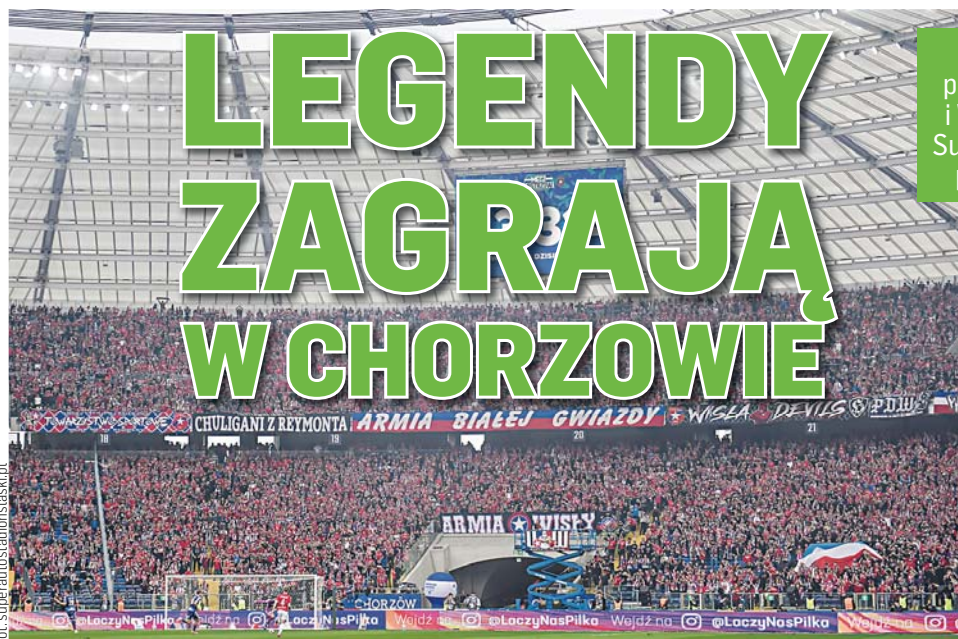
O WYGRANYM TUTAJ 2:0
MECZU Z ANGLIĄ W 1973
ROKU SĄ PRZEKAZYWANE
Z POKOLENIA NA
POKOLENIE. KAZIMIERZ
GÓRSKI I JEGO
FANTASTYCZNA DRUŻYNA
DAŁA POLAKOM TYŁE
RADOŚCI PODCZAS MŚ 1974.

Nie chcemy się jednak skupić tylko na jednej generacji zawodników przy ustalaniu składów. Staraliśmy się dobrać ludzi związanych z naszym stadionem. Wybraliśmy bardzo ciekawe jedenastki. Będą też niespodzianki, koncerty - powiedział dyrektor stadionu Adam Strzyżewski, przypominając, że to właśnie po wygranym spotkaniu z Anglią obiekt zyskał miano „Kotła Czarownic”. - I mam nadzieję, że ten kocioł znów zapłonie - dodał.

Zaznaczył, że w przypadku remisu po 90 minutach, o losach rywalizacji rozstrzygną rzuty karne.

Shaun Wright-Phillips przyznał, że lubi wyzwania, dlatego będzie chciał zagrać przeciwko jak najtrudniejszemu rywalowi. - Mogę biegać 20 minut i potrzebuję pięciu, by odzyskać siły. Będąc dzieckiem chciałem grać w reprezentacji, każde założenie koszulki zespołu narodowego to wielkie szczęście. Będziemy chcieli dać wszystkim dużo zabawy - stwierdził były zawodnik m.in. Chelsea i Manchesteru City.

Z kolei Heskey podkreślił, że wraz z kolegami będzie gotowy na wrześniowe starcie. - Fajnie będzie znów założyć reprezentacyjną ko-



Fot. superautostadion.slaski.pl

LEGENDY ZAGRAJĄ W CHORZOWIE

Kwietniowy mecz I ligi pomiędzy Ruchem Chorzów i Wisłą Kraków obejrzało na Superauto.pl Stadionie Śląskim ponad 53 tysiące kibiców!

PIŁKA NOŻNA\\ Mecz legend Polska - Anglia zostanie rozegrany 5 września na Superauto.pl Stadionie Śląskim. To niecodzienne spotkanie będzie kulminacją uroczystych obchodów 70-lecia chorzowskiej areny nazywanej często „Kotłem Czarownic”.

szulkę. Oba zespoły będą chciały wygrać, mam nadzieję, że zabawa będzie dobra - dodał.

BYŁY BRAMKARZ
POLSKIEGO ZESPOŁU
JAN TOMASZEWSKI
JUŻ ZAPEŁOWAŁ DO
MŁODSZYCH KOLEGÓW,
KTÓRZY WYSTĄPIĄ 5
WRZEŚNIA, BY WYGRALI.

- W 1973 roku pokazaliśmy tu, jak potrafią walczyć Polacy. I tej walki Anglicy nie wytrzymali. Od tego momentu polska piłka nożna poszła do góry. W takich meczach legend wynik jest na drugim miejscu. Ale mam warunek - wygrajmy. Przez 53 lata nie pokonaliśmy Anglików. Niech moi koledzy, w sportowej atmosferze, wygrają, a polski futbol znów pójdzie w górę - powiedział.

Tomaszewski przypomniał, że po tym jedynym zwycięstwie nad Anglią polscy piłkarze poczuli, iż mogą grać jak równy z równym z najlepszymi zespołami świata. Komplementował atmosferę panującą na trybunach chorzowskiego stadionu. - Po wygranej z Holandią 4:1 (w 1975 roku w eliminacjach mistrzostw Europy - red.) wymieniliśmy koszulkę z Johanem Cruyffem. Powiedział, że w takim kotle nie grał nigdy. Trener Górski

mówił przed towarzyskimi meczami: zabawa zabawą, ale trzeba im „wpięprzyć” - dodał.

PETER SHILTON PUŚCIŁ
W CHORZOWIE 53
LATA TEMU DWA GOLE,
A POTEM W REWANŻU
NA WEMBLEY, KTÓRY
DECYDOWAŁ O AWANSIE
NA MISTRZOSTWA ŚWIATA
W RFN (1974), ZOSTAŁ
POKONANY PO RAZ TRZECI.

- Mecz na Stadionie Śląskim był jednym z moich pierwszych w eliminacjach MŚ. Atmosfera była elektryczna. Ktoś nawet mówił, że roztawiono głośniki, by było głośniejsze. Nie dostaliśmy piłek podczas rozgrzewki - wspominał.

Shilton nie ukrywał, że rewanż w Londynie był najgorszym momentem w jego 30-letniej karierze. - Byłem winny straty gola, potem zmieniłem technikę gry. Teraz zagramy ofensywnie i postaramy się stworzyć wspaniały spektakl - zaznaczył.

Byli reprezentant Polski Tomasz Hajto też ocenił, że doping na Stadionie Śląskim jest specyficzny. - Covid pokazał, co to znaczy grać bez kibiców. Fajnie będzie się spotkać na stadionie, który zawsze miło wspominam. Nikt nie lubi przegrywać,

jeśli był zawodowym sportowcem - stwierdził.

6 CZERWCA 1973
ROKU BIAŁO-
CZERWONI POKONALI
W CHORZOWIE ANGLIĘ
2:0 W KWALIFIKACJACH
DO MŚ. MECZ DO HISTORII
PRZESZEDŁ NIE TYLKO
Z RACJI JEDYNEGO
DOTYCHCZAS ZWYCIĘSTWA
NAD ANGLIĄ, ALE TEŻ
Z POWODU GROŻNEJ
KONTUZJI, JAKIEJ
NABAWIŁ SIĘ STRZELEC
DRUGIEGO GOŁA
WŁODZIMIERZ LUBAŃSKI.
NA TRYBUNACH ZASIADŁO
OK. 100 TYSIĘCY WIDZÓW.

W obecnym kształcie, po kompleksowej przebudowie, stadion funkcjonuje od 1 października 2017 roku.

Budowę stadionu rozpoczęto w marcu 1953 roku. Trzy lata później był gotowy. Posiadał wtedy 80 tys. miejsc siedzących i galerię, mogącą pomieścić 20 tys. stojących kibiców. Na otwarcie przybyło ok. 90 tys. osób. Gwoździem programu był towarzyski mecz piłkarski biało-czerwonych z NRD. Polacy przegrali 0:2.

Kilka razy polscy piłkarze cieszyli się na „chorzowskim gigancie” z awansu do mistrzostw świata. Tak było

w 1977 roku, kiedy decydujący remis z Portugalią 1:1 oglądało 80 tysięcy widzów, którzy zachowali się skandalicznie, bowiem wygwizdali schodzącego z boiska Kazimierza Deynę, chociaż to on bezpośrednio rzutu różnego zdobył gola dającego Polakom awans na MŚ 1978. Jedyną winą Deyny był fakt, że na co dzień reprezentował nie lubianą na Śląsku warszawską Legię. Po tym mecz Deyna zapowiedział, że już nigdy w Chorzowie nie zagra.

W 1985 roku „zwycięski” okazał się remis z Belgią, tym razem 0:0 w obecności 75 tys. widzów, co dało biało-czerwonym awans na meksykański mundial (1986). W 2001 roku przepustkę do MŚ dała nam wygrana z Norwegią 3:0 przy 43 tys. kibiców, natomiast w 2022 roku wspierani przez 54 078 fanów Polacy wygrali 2:0 decydujący baraż ze Szwedami.

BYŁ JESZCZE W 2007
ROKU MECZ, WYGRANY
Z BELGIĄ 2:0, DAJĄCY
POLAKOM PRAWO GRY
W MISTRZOSTWACH
EUROPY.

Poza tym sto tysięcy ludzi obejrzało w Chorzowie, zakończone zwycięstwem 2:1, legendarne już spotkanie ze Związkiem Radzieckim w 1957 roku, kiedy dwa gole strzelił Gerard Cieślak.

Do tej pory piłkarska reprezentacja Polski wystąpiła na tym obiekcie 64 razy, odnosząc 29 zwycięstw, remisując 18-krotnie i doznając 17 porażek.

Rekord frekwencji padł jednak na meczu klubowym

- 18 września 1963 potyczkę Górnika Zabrze z Austrią Wiedeń (1:0) w Pucharze Europy Mistrzów Krajowych, poprzedniku Ligi Mistrzów, obejrzało 120 tysięcy ludzi.

Arena była też świadkiem bojkotu kibiców reprezentacji 14 października 2009 w meczu kończącym nieudane dla biało-czerwonych eliminacje mistrzostw świata - po zwolnieniu Leo Beenhakera kadre prowadził Stefan Majewski, Polacy po samobójczym golem Seweryna Gancarczyka przegrali na ośnieżonym boisku ze Słowacją 0:1, a na trybunach zasiadło ok. pięciu tysięcy kibiców (z czego połowa to fani gości) z powodu bojkotu i zimowej aury.

Modernizacja areny zaczęła się w 1993 roku od wymiany oświetlenia. Potem zakres prac wiele razy się zmieniał. Ostatecznie doszło do poważnej przebudowy. Jej ostatni etap, obejmujący głównie montaż zadaszenia nad 54-tysięczną widownią, rozpoczął się jesienią 2009 i trwał z przerwami do grudnia 2015.

Ostatnio obiekt, od lata 2020 noszący miano Narodowego Stadionu Lekkoatletycznego, gości również imprezy „Królowej Sportu” dużej rangi. Cyklicznie odbywają się tam memoriały Janusza Kusocińskiego i Kamili Skolimowskiej. Ten drugi w cyklu Diamantowej Ligi. Był areną m.in. nieoficjalnych MŚ sztafet (2021), dwukrotnie Drużynowych ME (2021, 2023) oraz zawodów Igrzysk Europejskich (2023). W 2028 odbędą się tam lekkoatletyczne ME.

Regularnie odbywają się w Chorzowie wielkie koncerty. W 1998 roku 50 tysięcy dla fanów zagrali Rolling Stones, a 19 maja tego roku 90 tys. ludzi obejrzało Metallicę.

PIOTR GIRCZYS (PAP)

REKLAMA

komunikat

Wójt Gminy Purda

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Purda oraz w budynku nr 71B w Purdzie w terminie od 22 czerwca 2026 roku do 13 lipca 2026 roku zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży. Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie, w pokoju nr 10 w budynku nr 71B w Purdzie lub pod nr. tel. 89 544 42 29.



SPRINTEM

LEKKA ATLETYKA\\\\ Uży-
skując najlepszy czas w se-
zonie, Natalia Bukowiecka
zajęła drugie miejsce w biegu
na 400 metrów w mityngu
Diamantowej Ligi w Dosze,
stolicy Kataru.
Przed występem w Dosze
Bukowiecka zaliczyła w tym
sezonie dwa występy indywi-
dualne – w Bydgoszczy oraz
Sztokholmie. Uzyskała w nich
odpowiednio 50,12 i 50,34 s,
a w upalnej Dosze poprawiła
najlepsze osiągnięcie sezonu.
Na półmetku biegu Polka była
na czele, ale na mecie zamel-
dowała się druga z czasem
50,10. Szybsza była reprezen-
tantka Dominikany Marileidy
Paulino, która zaimponowała
w drugiej części dystansu
i uzyskała wartościowe 48,91,
zostając wiceliderką świato-
wych tabel.
Kolejny mityng diamen-
towego cyklu odbędzie
się 28 czerwca w Paryżu.



Fot. PAP/Adam Warzawa

Natalia Bukowiecka tuż przed startem

Polski etap zaplanowano na
23 sierpnia na Superauto.pl
Stadionie Śląskim w ramach
Silesia Memoriału Kamili
Skolimowskiej.

SIATKÓWKA\\\\ Ciekawy
przebieg miał sobotni mecz
Polek w Lidze Narodów.
Biało-czerwone dwa pierwsze
sety pewnie wygrały do 17,
ale wtedy coś się w ich grze

zacięło, w efekcie trzecią
partię przegrały do 14! Kolejny
set był już wyrównany, ale
Polki znowu zaliczyły postój
(od 18:15 do 19:20). Ostatecz-
nie wygrały, lecz ostatni
punkt zdobyły w niecodzienny
sposób: Holenderka dwoma
dłoni przebiła piłkę na
polską stronę, ale zamiast
remisu 24:24 sędzina zaliczyła
punkt dla Polek, które dzięki

temu wygrały seta do 23 i cały
mecz 3:1. Rywalki gwałtownie
protestowały, ale sędzina
pozostała niewzruszona, bo
takie od niedawna są przepisy
- podczas przebijania piłki
oburącz nie można zmieniać
kierunku jej lotu, tymczasem
Holenderka to zrobiła, kiwając
w ten sposób polską obronę.
Zmiana przepisów była
konieczna, ponieważ wielu
zawodników nie odbijało piłki,
tylko praktycznie tupało ją, po
czym rzucało po drugiej stro-
nie siatki - mistrzem takiego
zagrania jest/był Aleksander
Śliwka. Teraz już wiadomo,
piłki tupać i rzucać już nie
wolno, o czym na własnej
skórze właśnie boleśnie prze-
konały się Holenderki.

• **Wyniki Polek w Lidze Na-
rodów:** Bułgaria - Polska 0:3
(11:25, 22:25, 23:25), Ukraina -
Polska 1:3 (21:25, 13:25, 25:22,
23:25), Holandia - Polska 1:3
(17:25, 17:25, 25:14, 23:25),

Kanada - Polska 3:2 (25:23,
21:25, 25:16, 11:25, 15:13).
>>> Ubiegłoroczny transfer
Luciano De Cecco do PlusLigi
był jednym z największych
hitów ostatnich lat. Argen-
tyński rozgrywający dołączył
do Norwida Częstochowa,
z którym jednak spadł do I ligi,
po czym postanowił zmienić
klimat, dlatego kolejny sezon
spędzi w... Rosji.
Luciano De Cecco ma na
swoim koncie wiele sukce-
sów, a jego kariera opierała
się głównie na włoskiej Serie
A. Były już rozgrywający re-
prezentacji Argentyny zdobył
m.in. mistrzostwo Włoch
(2018, 2021, 2022), cztero-
krotnie był też w tym kraju
wicemistrzem i dwa razy
brązowym medalistą. Cztero-
krotnie zdobył Puchar Włoch
i dwukrotnie Superpuchar.
W 2013 roku w barwach Copra
Elior Piacenza sięgnął po Pu-
char Challenge i został MVP

finatu. Teraz spróbuje swoich
sił w rosyjskiej Superlidze.
Nie będzie to jego pierwsza
przygoda z tymi rozgrywkami,
bo w sezonie 2009/10 bronił
barw Dynama Kaliningrad.
Tyle że od tego czasu wiele
się zmieniło i żaden szanujący
się sportowiec nie powinien
mieć nic wspólnego z krajem
rządzonym przez dyktatora
i zbrodniarza wojennego.

TENIS STOŁOWY\\\\ English
Perfect AZS UWM Olsztyn
wygrał rozgrywki grupy
północnej I ligi kobiet, mimo
to ostatecznie nie awansował
do Ekstraklasy. Najpierw
w barażu przegrał z Wame-
tem Dąbce (3:7, 5:5), po czym
w barażu ostatniej szansy nie
dał rady AZS UWCS Lublin,
dwukrotnie przegrywając 0:3.
Inna sprawa, że Olsztynianki
wystąpiły bez swoich liderek,
widać w klubie pogodzone się
z brakiem awansu.

PROMOCJA

JUŻ 26 CZERWCA
UKAŻE SIĘBIZNES
WARMII I MAZUR
RANKINGI

wyjątkowy dodatek do Gazety
Olsztyńskiej i Dziennika Elbląskiego

Poznaj 100 najważniejszych firm Warmii i Mazur.

Sprawdź, które przedsiębiorstwa osiągają najwyższe
przychody i zyski oraz należą do największych w regionie.

Rankingi, zestawienia i dane o gospodarce Warmii i Mazur.

Nie przegap tego wydania!



MŚ 2026

HOLENDERSKI POKAZ SIŁY

PIŁKA NOŻNA Podczas mundialowego weekendu Niemcy omal nie zadławił się kością słoniową, Szwedzi doznali holenderskiej masakry piłką futbolewą, a skazane na pożarcie Curacao niespodziewanie urwało punkt faworyzowanemu Ekwadorowi.

Po drugiej kolejce fazy grupowej poznaliśmy już pierwsze zespoły, które mają zapewnić awans do dalszej części MŚ, oraz te, które szans na awans już nie mają.

GRUPA A

Czesi w dwóch meczach prowadzili 1:0, a mimo to mają tylko jeden punkt i niewielkie szanse na wyjście z grupy.

• CZECHY - REPUBLIKA POŁUDNIOWEJ AFRYKI 1:1 (1:0)
1:0 - Michal Sadílek (6), 1:1 - Teboho Mokoena (83 k)

Oba zespoły rozpoczęły Mundial od porażek, dlatego ten mecz miał dla nich olbrzymie znaczenie. Porażka oznaczała praktycznie koniec marzeń o wyjściu z grupy, remis przedłużał szanse, choć niewielkie, a zwycięstwo szeroko otwierało drzwi do drugiej fazy MŚ.

W meczu z Koreą Południową Czesi objęli prowadzenie po przerwie, ale potem stracili dwa gole. W starciu z RPA nasi południowi sąsiedzi trafili do siatki już w 6. minucie, jednak potem osiedli na laurach. I chociaż rywale nie wielkiego nie grali (o czym świadczy fakt, że do 83. min oddali tylko jeden celny strzał), to ich ambicja została nagrodzona, bowiem po zagraniu piłki ręką przez czeskiego obrońcę sędzina odgwizdała jedenastkę. Po chwili Mokoena umieścił piłkę w siatce, a afrykańska część trybun oszalała ze szczęścia. W doliczonym czasie (7 minut) RPA mogło nawet przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę, ale ostatecznie mecz zakończył się podziałem punktów, z którego żaden zespół nie był zadowolony.

• MEKSYK - KOREA POŁUDNIOWA 1:0 (0:0)
1:0 - Luis Romo (50)

W pojedynku zespołów, które rozpoczęły mundial od zwycięstwa, minimalnie lepsi okazali się Meksykanie. W pierwszej połowie zboiska wiało jednak nudą, co było niespodzianką, bo obie ekipy są raczej znane z szybkiej i ciekawej dla oka gry. A tymczasem kibice obejrzeni zaledwie pięć strzałów, z których tylko jeden trafił w światło bramki. Decydująca dla losów meczu okazała się akcja z 50. minuty, kiedy to koreański bramkarz wyszedł do górnej piłki, ale zrobił to tak nieporadnie, że piłka wypadła mu z rąk, co bezlitośnie wykorzystał Luis Romo.

Od tego momentu Azjaci ruszyli do bardziej zdecydowanych ataków, jednak niewiele z tego było dobrego. Dość powiedzieć, że pierwszy celny strzał zaliczyli dopiero dwie minuty przed końcem regulaminowego czasu. Inna sprawa, że była to tzw. setka, bo rezerwowi Gue-Sung Cho główkował, stojąc zaledwie cztery metry od bramki, jednak meksykański bramkarz Rangel w ekwilibrystyczny sposób zdołał odbić piłkę, po czym poradził sobie także z dobitką!

Meksyk tym samym już zapewnił sobie zwycięstwo w grupie.

• 3. kolejka, 25 czerwca, g. 3.00:
Czechy - Meksyk, RPA - Korea Płd.

GRUPA A

1. Meksyk	6	3:0
2. Korea Płd.	3	2:2
3. Czechy	1	2:3
4. RPA	1	1:3

GRUPA E

W Toronto Niemcy omal nie udławił się kością słoniową, ale za to kibice obejrzeni mecz, który mógł zadowolić najbardziej wybredne futbolewe podniebienia. Ostatecznie sprawdziło się stare powiedzenie, że piłka nożna to taka gra, w której 22 mężczyzn biegnie za piłką, a na końcu wygrywa Niemcy.

Wą, ale za to kibice obejrzeni mecz, który mógł zadowolić najbardziej wybredne futbolewe podniebienia. Ostatecznie sprawdziło się stare powiedzenie, że piłka nożna to taka gra, w której 22 mężczyzn biegnie za piłką, a na końcu wygrywa Niemcy.

• NIEMCY - WYBRZEŻE KOŚCI SŁONIOWEJ 2:1 (0:1)
0:1 - Kessie (30), 1:1, 2:1 - Undav (68, 90+4)

Niemcy rozpoczęli mundial od wysokiego zwycięstwa nad Curacao, które jednak tak naprawdę nie powiedziało o ich formie. Pierwszym prawdziwym sprawdzianem miał być dopiero mecz z nieobliczalnym Wybrzeżem Kości Słoniowej, które w 30. min niespodziewanie objęło prowadzenie. Niemcy rzucili się do ataków, a że jednocześnie rywale nie rezygnowali z podwyższenia prowadzenia, więc kibice na nudę nie narzekali. Tym bardziej że do przerwy Niemcy dwukrotnie umieścili piłkę w bramce rywali, jednak ku ich rozpaczy za każdym razem sędzia odgwizdywał wcześniejsze faule zawodników z kraju Volkswagena.

Po przerwie w niemieckiej ekipie doszło do kilku zmian, na boisku pojawił się m.in. Deniz Undav, który okazał się game changerem trenera Juliana Nagelsmanna, bo w 68. min to właśnie on doprowadził do remisu, po czym w doliczonym czasie zdobył zwycięskiego gola.

Wcześniej obie ekipy miały swoje szanse, lecz z każdą kolejną minutą uwiadamiała się przewaga Niemców, natomiast ekipa WKS powoli opadała z sił, skupiając się na obronie korzystnego wyniku. Ale obrona zakończyła się kląpą, bo w nie-



Bramkarz Eloy Room (Curacao) już stał się piękną historią piłkarskich MŚ

mieckiej reprezentacji swój wielki dzień miał Undav.

• EKWADOR - CURACAO 0:0

Po inauguracyjnej porażce z Wybrzeżem Kości Słoniowej, tym razem Ekwador był zdecydowanym faworytem w starciu z Curacao. Niespodziewanie jednak faworyt musiał się zadowolić bezbramkowym remisem.

Przed pierwszym gwizdkiem sędziego jedyną wiadomą wydawały się być jedynie rozmiary porażki egzotycznego debiutanta. Kraj z południowych Karaibów na dzień dobry został rozgromiony przez Niemców aż 7:1, a na dobranoc miał przegrać z Ekwadorem.

Irzeczywiście reprezentant Ameryki Południowej miał przewagę, był częściej przy piłce i regularnie ostrzeliwał bramkę rywali. Ekwadorczycy oddali aż 27 strzałów, w tym 15 celnych, ale nie byli w stanie pokonać 37-letniego Rooma. Tym samym bramkarz reprezentacji Curacao przeszedł do historii, bo jeszcze nigdy nikt przez 90 minut nie obronił aż tylu strzałów w meczu mistrzostw świata!

Co prawda w 2014 roku aż 16 udanych interwencji miał w meczu z Belgią Amerykanin Tim Howard, ale osiągnął to nie przez 90, tylko przez 120 minut, bo do rozstrzygnięcia potrzebna była wówczas dogrywka. Nic więc dziwnego, że Room który na co dzień występuje w drugiej lidze amerykańskiej, został Piłkarzem Mecz.

• 3. kolejka, 25 czerwca, g. 22:
Ekwador - Niemcy, Curacao - WKS.

GRUPA E

1. Niemcy	6	9:2
2. WKS	3	2:2
3. Ekwador	1	0:1
4. Curacao	1	1:7

GRUPA F

Prawie 69 tysięcy kibiców obejrzało w Huston pokaz siły holenderskiego futbolu, pod naporem którego Szwedzi pękli niczym tekturowa szafka z IKEA.

• HOLANDIA - SZWECJA 5:1 (2:0)
1:0, 2:0 - Brobbey (5, 17), 3:0, 4:0 - Gakpo (47, 54), 4:1 - Elanga (59), 5:1 - Summerville (89)

Los tak chciał, że w sobotni wieczór spotkały się dwa zespoły, które zagroziły Polakom drogę na mundial. W rozgrywkach grupowych lepsi od białoczerwonych okazali się Holendrzy, chociaż oba mecze bezpośrednie zakończyły się remisami 1:1, natomiast Szwedzi pokonali Polaków w barażach.

Na mundialu po pierwszej kolejce w zdecydowanie lepszych nastrojach byli Skandynawowie (5:1 z Tunezją), natomiast na ekipę Oranje po meczu z Japonią (2:2) spadła fala krytyki. Wydawało się, że wynik sobotniego meczu będzie sprawą otwartą i może się ważyć do ostatnich sekund, tymczasem po 17 minutach Holandia prowadziła już 2:0! Co prawda tuż przed przerwą Szwecja ruszyła do ataku i nawet zdobyła kontaktowego gola, lecz jej radość była krótka, bowiem strzelec był na spalonym.

Jednak ta efektowna akcja zakończona efektowną główką - mimo decyzji sędziego - przed drugą połową

mogła wlać odrobinę otuchy w szwedzkie serca. Nic z tego, bo dwie minuty po powrocie na boisko głowy Szwedów znowu mocno się pochylały, bowiem Gakpo podwyższył na 3:0. Inie było to koniec, ponieważ Holandia nie zamierzała zwolnić tempa, w efekcie znakomity po pierwszej kolejce do robek bramkowy Szwedów został wyzerowany.

• TUNEZJA - JAPONIA 0:4 (0:2)
0:1 - Kamada (4), 0:2 - Ueda (31), 0:3 - Ito (69), 0:4 - Ueda 83

Po inauguracyjnym laniu (1:5 ze Szwecją) tunezyjska federacja w trybie natychmiastowym zwolniła selekcjonera, czym zapisała się w historii mistrzostw świata.

Sabri Lamouchi stracił pracę w bardzo napiętej atmosferze, a zastąpił go Francuz Herve Renard, który z afrykańskim futbolu już miał do czynienia, m.in. z Zambią i Wybrzeżem Kości Słoniowej wygrał Puchar Narodów Afryki (w 2012 i 2015 roku), poza tym pracował z reprezentacjami Maroka i Arabii Saudyjskiej, którą prowadził na mundialu w 2022 r. Miał ją też prowadzić w tym roku, bo Arabia Saudyjska pod jego kierunkiem wywalczyła awans, ale niespodziewanie w kwietniu został zwolniony. Mimo to na mundialu ostatecznie się pojawił, bo zatrudnili go Tunezyjczycy. Jednak - sądząc po wyniku meczu z Japonią - zmiana ta niewiele zmieniła.

Japonia bardzo szybko objęła prowadzenie, po czym miała jeszcze kilka kolejnych sytuacji, z których przed przerwą wykorzystała jedną. Co prawda w drugiej połowie w pewnym momencie do głosu doszła Tunezja, ale - jak się okazało - na krótko i bez efektów. Efektami mogła się natomiast pochwalić Japonia, bo jeszcze dwukrotnie umieściła piłkę w bramce rywali.

• 3. kolejka, 26 czerwca, g. 1.00:
Tunezja - Holandia, Japonia - Szwecja.

ARTUR DRYHNYCZ

GRUPA F

1. Holandia	4	7:3
2. Japonia	4	6:2
3. Szwecja	3	6:6
4. Tunezja	0	1:9



Grzegorz Lato, 100-krotny reprezentant Polski i król strzelców mundialu 1974, dobrze zna dwóch z trzech współgospodarzy tegorocznego turnieju. W latach 1982-84 strzelał gole dla Atlante FC, zespołu z siedzibą w stołecznym mieście Meksyk, natomiast później grał jeszcze w polonijnym klubie w Kanadzie.

- Występowałem w Meksyku dwa lata. Działacze chcieli przedłużyć umowę na następne dwa, ale doszliśmy z żoną do wniosku, że nie zostaniemy dłużej. Mieliliśmy szansę wyjechać do Kanady. Podjęliśmy decyzję głównie dla dzieci - bo to szkoły, uniwersytety, wiadomo. I powiem szczerze, nie zrobiłem błędu - w rozmowie z Polską Agencją Prasową powiedział były wybitny piłkarz, a później m.in. prezes PZPN.

- Jeżeli chodzi o Meksyk, to tam futbol jest religią. Za moich czasów we wszystkich gazetach, na pierwszych stronach, zawsze była piłka nożna, wiadomości ligowe. Z wyjątkiem dni z przemówieniami prezydenta. Wówczas on był na okładkach. Ale w innych przypadkach gazeta zaczynała się od sportu. To są fanatycy, jeśli chodzi o kibicowanie. Grałem na stadionie Azteca. Na mecz ligowy Atlante FC z Club America przychodziło 100 tysięcy ludzi. Również gdy przyjeżdżała Guadalajara albo my jechaliśmy do nich. Grało się przy wspaniałej publiczności - dodał.

W MEKSYKU, KTÓRY
JUŻ DWUKROTNI
ORGANIZOWAŁ MUNDIAL
(1970, 1986 - OBA
SAMODZIELNIE), JEDNYM
Z WYZWAŃ SĄ OLBRZYME
UPAŁY I WILGOTNOŚĆ.
JAK LATO RADZIŁ SOBIE
W CZASIE WYSTĘPÓW
W TYM KRAJU?

- Z wilgotnością nie było problemu, ponieważ mieszkaliśmy w Mexico City, czyli bardzo wysoko. Gorzej było, gdy się jeździło do Guadalajara, Monterrey i innych miast. Ale z tym też sobie radziliśmy. Przylatywaliśmy dzień przed meczem. Spotkania rzadko były roz-



W MEKSYKU FUTBOL TO JEST RELIGIA

PIŁKA NOŻNA\\\ Grzegorz Lato, który grał w lidze meksykańskiej, przyznał, że futbol w tym kraju, współgospodarzu mundialu, jest religią. - Za moich czasów na pierwszych stronach gazet była piłka nożna. Z wyjątkiem dni z przemówieniami prezydenta.

grywane w południe, większość odbywała się wieczorem, przy naprawdę znośnej temperaturze. W Mexico City grałem najczęściej przy 20-22 stopniach Celsjusza. Oczywiście, gdy się zjechało na dół, to... trochę grzało. Ale nie miałem problemów kondycyjnych. Zresztą w naszym klubie pracowali świetni trenerzy od przygotowania fizycznego - wspominał. - Większym problemem był występ w Kalifornii. Grailiśmy tam o jeden z pucharów. Wilgotność rzeczywiście dawała znać osobie. Ale podczas tegorocznego mundialu wiele meczów będzie wieczorem, więc piłkarze powinni sobie poradzić - zauważył.

W LATACH 1984-91 LATO
REPREZENTOWAŁ
KANADYJSKĄ POLONIĘ
HAMILTON, WYSTĘPUJĄCĄ
W AMATORSKICH
ROZGRYWKACH
PROWINCJI ONTARIO.

- Wówczas zawodowa liga w tym kraju liczyła niecałe 10 drużyn (np. w 1987 roku osiem, a w 1988 dziewięć - PAP). Boiska były publiczne, sezon zaczynał się w maju, a kończył w październiku. Były dwie dywizje. Z drużynami ze swojej dywizji grało się częściej, chyba nawet po pięć razy, np. Hamilton

z Montrealem, Ottawą czy Toronto, a Vancouver z Winnipeg, Calgary i Edmonton. Grailiśmy na małych stadionach, ale murawy przygotowywano idealnie. Był doping, mieliśmy swoich kibiców, choć oczywiście trudno to porównywać np. z hokejem, baseballlem czy futbolem amerykańskim - zaznaczył 100-krotny reprezentant Polski. - Ja nie grałem w tej zawodowej lidze, z jednym wyjątkiem. Istniał taki zwyczaj, że można było zaprosić jednego piłkarza i dzięki temu wystąpiłem jako gość w jednym spotkaniu. Już nawet nie pamiętam, w jakim zespole. W Hamilton był zawodowy klub, działacze chcieli ze mną podpisać kontrakt, ale się nie zgodziłem. A w tym naszym amatorskim zespole, Polonii Hamilton, była wspaniała atmosfera. Właściwie tylko nasi rodacy. Zresztą wtedy w Kanadzie grało wielu dobrych piłkarzy, np. Janusz Zmijewski (wcześniej gwiazda m.in. Legii Warszawa - PAP), który występował w Toronto, Józef Bodura z Brzegu czy Kaziu Goleń ze Stalowej Woli. I wielu innych. To nie byli przypadkowi zawodnicy. Niektórzy jechali na zarobek, wiadomo, jakie były czasy - powiedział Lato.

- Zналиśmy się dobrze, spotykaliśmy się. Były występy

polskich artystów. Kiedyś przyjechała np. Maryla Rodowicz, wyszła na scenę i zapytała: „Jest tu gdzieś Grzegorz Lato?”. A ja krzyczę: „Tu jestem!”. Zaprosiła mnie na podest. To był jej koncert, w takim amfiteatrze. Występował też m.in. Bohdan Łazuka, mój serdeczny przyjaciel - dodał.

W przypadku Meksyku w ostatnich miesiącach pojawiały się obawy o bezpieczeństwo w trakcie mundialu, zwłaszcza wobec działalności zorganizowanych grup przestępczych.

- TERAZ JEST CORAZ
GORZEJ. JUŻ ZA
MOICH CZASÓW NIE
KORZYSTAŁEM NP.
Z METRA CZY AUTOBUSÓW,
PRZEMIESZCZALIŚMY
SIĘ Z ŻONĄ TYLKO
SAMOCHODEM. WTEDY,
PAMIĘTAM, BYŁ TAKI
PROBLEM, ŻE ZACZĘTO
PORYWAĆ DZIECI DLA
OKUPU. ALE ZŁAPALI TĘ
SZAJKĘ.

Narkotyki, kartele? Zawsze były problemy, ale czy w innych krajach nie ma takich kłopotów? Moim zdaniem, trzeba trzymać się jednej zasady: jeśli nie szuka się guza, to się go nie znajdzie. W Meksyku - tak sądzę - wszystko będzie tak obsta-

Meksykańscy kibice mają powody do radości, bo ich reprezentacja po dwóch zwycięstwach już zapewniła sobie awans do dalszej fazy mundialu

wione wojskiem i policją, że nie ma się czego obawiać. Podobnie w pozostałych krajach - stwierdził Lato.

Jak król strzelców mundialu 1974 ocenia szanse trzech współgospodarzy turnieju? Wydaje się, że trafili do niezbyt silnych grup. Zwłaszcza Kanada, która jest z Bośnią i Hercegowiną, Katarą oraz Szwajcarią.

- Nie zgodzę się, że to słaba grupa. Na pewno nie. Bośniacy to futbol z byłej Jugosławii. Wyeliminowali Włochów w barażach, mają zawodników z dobrych klubów. Można mówić o faworytach, ale Włosi byli takimi przed finałem barażowym z Bośniakami, a pamiętam, jak się skończyło. Anglicy przed meczem z nami w 1973 roku w Londynie też byli faworytami, wcześniej rozbili w towarzyskim spotkaniu Austriaków 7:0. Amy przed Wembley zremisowaliśmy na wyjeździe z Holendrami 1:1. Ówczesny trener „Oranje” przestrzegał, żeby Anglicy na razie nie pakowali się na mistrzostwa, bo mają jeszcze mecz z Polakami i muszą wygrać, a nie będzie to łatwa sprawa. Te słowa okazały się prorocze - dodał.

Lato przyznał, że trudno jest obejrzeć wszystkie mecze tegorocznego mundialu. Jak podkreślił, „trzeba parę nocy zarwać”. - Oczywiście jest grono drużyn, które wydają się bardzo mocne. Na pewno Hiszpania, silny zespół ma też Anglia. Doliczyłbym Holandię, Francję i rzecz jasna potęgę z Ameryki Południowej, czyli Brazylię, broniącą tytułu Argentynę oraz Urugwaj. Dzisiaj ciężko wskazać zdecydowanego faworyta. Inna sprawa, że... zawsze było ciężko - zauważył.

PO RAZ PIERWSZY OD 2014 ROKU W MISTRZOSTWACH ŚWIATA ZABRAKŁO REPREZENTACJI POLSKI.

- Mnie najbardziej boli jedno. Mamy zawodników

w dobrych klubach, więc nie wiem, o co tu chodzi. Oprócz Roberta Lewandowskiego, jest przecież jeszcze cała plejada: Zieliński, Bednarek, Cash, Zalewski, Kiwior, Kamiński i inni. Są chwaleni w klubach, wyróżniani, przyjeżdżają na reprezentację i... - westchnął. - Mam nadzieję, że jeszcze doczekam czasów, gdy pojedziemy na mundial. Na szczęście, jeśli chodzi o zdrowie, odpukać, jest naprawdę dobrze. Humor też dopisuje. Z kolanem już wszystko w porządku, pięknie mi to zrobili. Miałem naprawdę świetnych specjalistów. Już na drugi dzień zacząłem trzytygodniową rehabilitację, potem dołożyli mi jeszcze trzy tygodnie. I po sześciu śmigalem już jak nowo narodzony - dodał.

76-letni obecnie Lato zdecydował się zakończyć karierę w reprezentacji w 1982 roku - w wielu 32 lat, jednak w kwietniu 1984 doczekał się jeszcze pożegnalnego występu, w towarzyskim meczu z Belgią w Warszawie. Ten rywal nie był przypadkowy, słynny zawodnik w przeszłości grał w Lokeren.

- Pamiętam sytuację po mundialu w Hiszpanii w 1982, kiedy trener Antoni Piechniczek powtórzył sukces Kazimierza Górskiego z 1974 roku i zajęliśmy trzecie miejsce. Po ostatnim meczu z Francją (3:2 w Alicante - PAP) poprosiłem o chwilę spokoju w szatni, podziękowałem za powołanie, za wspólny sukces i ogłosiłem, że to mój ostatni mecz w reprezentacji. Jak dodałem, zamykam ten rozdział i zostawiam miejsce młodszemu - wspominał. - Trener Piechniczek początkowo nie chciał się zgodzić, ale powiedziałem, że nie ma wyboru, bo wyjeżdżam do Meksyku na kontrakt. I w związku z tym nie wyobrażam sobie, przy zmianach czasowych, lata po 12 godzin z Meksyku do Polski i z powrotem. Ale pomyliłem się o jeden mecz, bo zorganizowano mi wspaniałe pożegnanie na stadionie Legii - zakończył jeden z najwybitniejszych piłkarzy w historii polskiego futbolu. Niestety, był też jednym z najgorszych prezesów PZPN... **PAP, DRYH**



Kapitan „Albicelestes” potrzebował zaledwie 76 minut, by odwrócić losy pierwszego meczu drużyny w MŚ z Algierią. Jego magiczny hat-trick zrównał go w rankingu najlepszych strzelców z liderem Miroslavem Klose. Obaj na koncie mają po 16 goli. Na trzeciej pozycji plasuje się młodszy o 11 lat Francuz Kylian Mbappe, który także jest uczestnikiem tegorocznego mundialu.

Droga do wyprzedzenia niemieckiego snajpera wiedzie przez Dallas. Tam zespół trenera Lionela Scalonię zagra w poniedziałek z Austrią (wygrała 3:1 z Jordanią). Zwycięstwo zapewni Argentyńczykom miejsce w 1/16 finału. Były to dwa idealne prezenty zanim urodzony w Rosario piłkarz zdmuchnie 39 świateczek.

Jak informuje „Buenos Aires News” w ostatnich dniach Messi miał sporto-

MESSI LICZY NA STRZELECKI REKORD I URODZINOWĄ WYGRANĄ

PIŁKA NOŻNA\\\ Lionel Messi obchodzi w środę urodziny i ma nadzieję, że do tego czasu uda mu się ustanowić rekord w klasyfikacji najlepszych strzelców w historii mistrzostw świata. W poniedziałek w Dallas Argentyna gra z Austrią.

we powody do zadowolenia, jednak poza piłką nożną martwił się o stan zdrowia ojca. Rodzina piłkarza potwierdziła w czwartek, że 68-letni Jorge Messi przechodzi proces leczenia, wydając oświadczenie po powszechnych spekulacjach na temat pogorszenia się jego stanu zdrowia.

Sam Messi, być może nieumyślnie, zwrócił uwagę na tę prywatną sprawę, gdy popłynęły mu łzy po strzeleniu swojego pierwszego gola przeciwko Algierii. Później mówił, że jego emocje dotyczyły kwestii niezwiązanej z piłką nożną.

Pomimo tych obaw kontynuował normalne tre-



FOT. PAP/EP/AMY KONTRAS

ningi z Argentyną. Argentyńska baza szkoleniowa w Kansas City pozostaje w dużej mierze zamknięta dla świata zewnętrznego, a poza obowiązkowymi aktywnościami nie pojawia się w mediach.

Kibice mieli jednak okazję przyjrzeć się życiu w obozie za pośredni-

ctwem mediów społecznościowych, m.in. dzięki asado (to południowo-amerykański rytuał grillowania pieczonego mięsa, będący fundamentem tamtejszej kultury i życia towarzyskiego - PAP). Uczestniczyło w nim kilku zawodników, a relacją na Instagramie podzielił

się prezes argentyńskiej federacji (AFA) Claudio Tapia.

Messiego obserwowano także podczas występu argentyńskiego piosenkarza Carlosa „La Mona” Jimenez w bazie treningowej drużyny.

– Jesteś fenomenalny, jesteś jednym z największych – powiedział Messi doświadczonemu muzykowi z Cordoby w filmie, który później opublikowano na koncie piosenkarza w mediach społecznościowych.

Oficjalna strona internetowa FIFA zacytowała asystenta selekcjonera Argentyny Pablo Aimara, który przyznał, że „dobra atmosfera to podstawa, ponieważ oprócz rywalizacji przeżywamy razem ważny okres w naszym życiu”.

Były argentyński reprezentant był jednym z idoli Messiego w dzieciństwie.

PAP/RED.

PROMOCJA

Rolnicze abc

POLACY WYBIERAJĄ WIEŚ
1,3 mln osób wyprowadziło się z miast
Jak zmienia się lokalna Polska?

**KGW, KTÓRE DAJE LUDZIOM
POWÓD DO SPOTKAŃ**
W Trelkowie łączą pokolenia i aktywizują seniorów

DOBRY PRZYKŁAD IDZIE Z GÓRY
Wójt Kruklanek sam ruszył sprzątać śmieci przy drogach i jeziorach



**BLISKO LUDZI
I WAŻNYCH SPRAW**

Gazeta już w sprzedaży!
Do nabycia w punktach sprzedaży prasy.

